REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 42-477, 42-480. Dział miejski — 42-478. Red. nacz. 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 13—15

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA Warszawa Daszyńskiego 12 Telefon 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w soboty od godz. 9 — 13.

ROK VI. Nr 7 (1599) WARSZAWA, SOBOTA, 8 STYCZNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

NATARCIE NA NANKIN I SZANGHAJ
rozpoczęła chińska armia ludowa
Groźba sforsowania rzeki Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, chińska armia ludowa rozpoczęła ofensywę w rejonie Nankin-Szanghaj. Do natarcia wyruszyło 7 kolumn z frontu nad rzeką Hwai, w odległości 175 km na północ od Nankinu. Jedna z tych kolumn sforsowała rzekę na zachód od Peng-Pu i nawiązała kontakt z nieprzyjacielem.

Główne siły armii ludowej napierają na północno - zachodnie skrzydło wojsk Kuomintangu, z zadaniem okrążenia Nankinu. Trzy kolumny wojsk ludowych skoncentrowane na północnym wybrzeżu rzeki Hwai zagrażają wysuniętym liniom wojsk Kuomintangu, których bazą jest Peng-Pu.

Radio armii ludowej donosi o zniszczeniu chińskiej dywizji nacjonalistycznej na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang w odległości 100 km na wschód od Nankinu. Chińskie wojska ludowe zajęły już 10 miast na granicy prowincji Hopei i Anhwei między rzekami Hwai i Jang-Tse-Kiang, W POŁOWIE DROGI MIĘDZY NANKINEM A HANKOU.

Dowództwo wojsk Kuomintangu w obawie przed sforsowaniem rzeki Jang-Tse-Kiang grupuje posiłki na południowym brzegu.

Nankińskie koła rządowe wspominają również o przygotowaniach w celu obrony Chin środkowych. Siły Kuomintangu potrzebne do tej obrony mają być skoncentrowane do końca lutego.

Jednocześnie rząd nankiński nie wierząc w skuteczność zarządzeń obronnych, rozważa dalsze „kroki pokojowe". Istnieje rzekomo projekt zwrócenia się z apelem o mediację do ONZ lub do wielkich mocarstw oraz wysłania „misji pokojowej" do Yenamu.

NANKIN (Telepress) — Komentując „pragnienie pokoju" Czang-Kai-Szeka, przewodniczący chińskiej Ligi Demokratycznej, wyjętej spod prawa na terenach kuomintangowskich, Chang Lan oświadczył, że generalissimus nie życzy sobie zakończenia wojny domowej. „Podczas gdy naród chiński woła o pokój — dodał Chang Lan — Czang-Kai-Szek w ostatnim orędziu „pokojowym" wysunął warunki nie do przyjęcia zarówno dla komunistów, jak i dla wszystkich ludzi postępowych".

Radio Chin demokratycznych potępiło „pokojowe" wystąpienia Kuomintangu jako trick, za pomocą którego Czang-Kai-Szek wraz ze swoimi amerykańskimi protektorami ma nadzieję ocalić resztki swej armii od zniszczenia, aby użyć je potem dla dalszej wojny przeciwko demokratom.

Walki w Tien - Tsinie

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska ludowe wkroczyły do południowo - zachodniej dzielnicy Tien Tsinu. Gwałtowne walki toczą się o gmach uniwersytetu. Wojska ludowe nacierają od południowego zachodu w kierunku centrum miasta. Huk dział wstrząsa domami.

Na froncie północnym trwa likwidacja punktów oporu utworzonych przez niedobitki wojsk Kuomintangu, które wycofały się z rejonu Suczou.

Lista kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych

PARYŻ (PAP) Chińskie radio ludowe ogłosiło pierwszą listę zbrodniarzy wojennych. Na liście tej prócz rodziny Czang-Kai-Szeka figurują członkowie trzech innych znanych rodzin nacjonalistycznych jak również szereg generałów Kuomintangu, oskarżonych o szczególne okrucieństwo.

Radio chińskie armii ludowej oświadcza, że „zbrodniarze ci, pragnąc zachować swe bogactwa i korzystając z pomocy imperialistów amerykańskich wtrącili 475 milionów Chińczyków w najkrwawszą wojnę domową".

25-milionowa tona węgla

Na terenie portu Gdańskiego odbyła się uroczystość załadowania 25 milionowej tony węgla wyeksportowanej przez porty polskie.

Jubileuszowy ładunek węgla zabrał szwedzki statek „Helmstad", którego kapitan i załoga zostali obdarzeni przez władze portowe drobnymi upominkami.

500 mil. dolarów rocznie
wynoszą wydatki na „most powietrzny"
Lindbergh doradcą gen. Clay'a

BERLIN (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej bawi od pewnego czasu pułk. lotnictwa amerykańskiego Charles **Lindbergh**, znany ze swych sympatii faszystowskich. Lindbergh będzie doradcą gen. Clay'a do spraw inspekcji „mostu powietrznego".

BERLIN (PAP) Przedstawiciel brytyjskiej administracji wojskowej w Berlinie stwierdził, że Bizonia dla pokrycia wydatków, związanych z funkcjonowaniem tzw. „mostu powietrznego" wypłaca co miesiąc około 60 milionów marek zachodnich. Prócz tego wydatki transportowe amerykańskiej i brytyjskiej administracji wynoszą 12.750 tysięcy dol. miesięcznie. Jeśli przyjąć urzędowy kurs przerachowania dolarów na marki, wydatki na utrzymanie „mostu powietrznego" w ciągu ub. półrocza wynoszą około 552,5 milionów marek Clay'a.

Agencja ADN komunikuje, że przeszło 1/3 pieniędzy wpłacanych przez podatników berlińskich zużywane jest na wydatki związane z istnieniem „mostu powietrznego", który kosztuje ludność niemiecką stref zachodnich i sektorów zachodnich w Berlinie 100 milionów marek miesięcznie.

Pismo amerykańskie „United States News and World Report" twierdzi, że wydatki na „most powietrzny" wynicsą w stosunku rocznym minimum 500 milionów dolarów.

Robotnicy awansowani
na stanowiska kierownicze

Na stanowisko nacz. dyrektora fabryki opon i dętek samochodowych oraz rowerowych „STOMIL" mianowany został Piotr JEWPAK, który przed 18 laty rozpoczął pracę w tej fabryce jako robotnik.

Obecny dyrektor przeszedł kolejno przez wszystkie działy pracy, a wyróżnił się szczególnie na stanowisku kierownika kontroli produkcji.

Dyrektorem nacz. największej w Polsce fabryki przemysłu drzewnego, znajdującej się na Dolnym Śląsku, mianowany został ob. Henryk ŻURAW, który pracował w fabryce jako stolarz od 1946 r.

Dymisja Marshalla i Lovetta
Dean Acheson - ministrem spraw zagranicznych
Wymiana listów grzecznościowych z prezydentem Trumanem

WASZYNGTON. (PAP). — Prezydent Truman oświadczył w piątek, że dotychczasowy sekretarz stanu George Marshall zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany Dean Acheson, dawny podsekretarz stanu. Marshall przestanie pełnić obowiązki sekretarza stanu z dniem 21 b. m.

Min. Marshall

Zrezygnował również ze swego stanowiska dotychczasowy podsekretarz stanu Robert Lovett. Następcą Lovetta będzie dotychczasowy dyrektor budżetu James E. Webb.

Dymisję Marshalla umotywowano oficjalnie względami zdrowotnymi. Między Marshallem a Trumanem nastąpiła wymiana listów grzecznościowych.

Groźba inflacji i bezrobocia

WASZYNGTON. (PAP). — Składając specjalne sprawozdanie gospodarcze Kongresowi prezydent Truman uzasadniał zapowiedziane jeszcze pod czas kampanii wyborczej projekty przywrócenia kontroli cen i płac oraz innych zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia groźbie inflacji. Prezydent wywodził, że tymczasowe wprowadzenie kontroli gospodarczej jest konieczne ze względu na wymogi „obrony narodowej, odbudowy międzynarodowej i dobrobytu w kraju".

Oświadczył on, że w 1949 r. gospodarkę amerykańską czekają ciężkie próby i że obecna zniżka cen może się okazać tylko pauzą przed „ogólną inflacją, która wzmoże niebezpieczeństwo wielkiej depresji". Łączy się z tym — jak stwierdził prezydent — groźba bezrobocia.

Charakteryzując sytuację gospodarczą USA w roku ub. Truman wspomniał m. in. o zeszłorocznej fali strajków a następnie przyznał, że **ZYSKI KAPITALISTÓW POBIŁY WSZELKIE POPRZEDNIE REKORDY** i — jeszcze przed redukcjami podatków — wynosiły 21 miliardów dol.

Prezydent USA przypomniał też nagłą baissę na rynku rolnym wiosną 1948 r. i zaznaczył, że wprawdzie wówczas „udało się uniknąć ogólnej depresji", jednak nie znaczy to, że niebezpieczeństwo depresji zostało zażegnane.

Do własnego sprawozdania przedstawionego Kongresowi Truman dołączył raport swych doradców. Raport ten zwraca uwagę na fakt zmniejszenia się inwestycji zagranicznych St. Zjednoczonych i skurczenia eksportu mimo planu Marshalla.

Podwyżka płac... dla członków rządu

Doradcy prezydenta domagają się podwyższenia produkcji w roku bież. o 4 proc. oraz zwiększenia importu „rzadkich towarów". Uważają oni, że istnieje brak harmonii między amerykańską polityką zagraniczną, która kładzie nacisk na redukcję taryf, a polityką wewnętrzną, która zmierza do ochrony pewnych gałęzi przemysłu przed konkurencją zagranicy.

WASZYNGTON (PAP). Na posiedzeniu Kongresu, prezydent Truman wyraził życzenie, by Kongres jak najszybciej uchwalił projekt ustawy o podwyżce płac dla członków rządu. Podwyżka ta wynosić ma od 15 do 25 tys. dolarów rocznie.

Projekt ustawy przewiduje podwyższenie płacy prezydenta z 75 do 100 tysięcy dolarów rocznie oraz powiększenie sum na cele reprezentacyjne z 40 do 50 tys. dolarów rocznie.

Nowe umowy zbiorowe
podpisano w M. P. i H.

7 b.m. w Min. Przemysłu i Handlu zakończone zostało podpisanie umów dla tych branż przemysłu mineralnego, które nie zdążyły podpisać 5 bież. mies.

Podpisane również zostały 7 b.m. umowy z pracownikami przemysłu papierniczego i przemysłu fermentacyjnego.

W godzinach wieczornych przewidziane jest podpisanie umów z pracownikami przemysłu konserwowego i przemysłu spożywczego.

Zawieszenie broni w Palestynie
Wstrzymanie interwencji Rady Bezpieczeństwa
w konflikcie żydowsko - egipskim

LONDYN (PAP) W piątek w południe przerwano ogień w południowej Palestynie zgodnie z porozumieniem między Żydami i Egipcjanami.

Jeszcze w godzinach rannych wojska irackie dokonały operacji zaczepnych z tzw. trójkąta arabskiego „Tulkarn-Nablus-Jenin".

NOWY JORK (PAP). Specjalna komisja ONZ, wyłoniona przez Radę Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sprawy zatargu na obszarze Negev postanowiła poinformować Radę, że wobec rozejmu żydowsko-egipskiego żadna dalsza akcja nie jest na razie potrzebna.

O 16 proc.
przekroczyło roczny plan
Dąbrowskie Zjednoczenie Hutnicze

Dąbrowskie Zjednoczenie Hutnicze wykonało państwowy plan produkcyjny w 116 proc.

Za przedterminowe wykonanie planu huty **„Sosnowice — Katarzyna"** i **„Częstochowa"** otrzymały nagrody w wysokości 6 proc. miesięcznego funduszu płac, a huty **„Zygmunt"** i **„Renard"** w wysokości 1 proc. funduszu.

Min. Minc wysłał depeszę do huty „Sosnowiec", wyrażając załodze uznanie.

Polityka rządu holenderskiego wobec Indonezji
jest sprzeczna z kartą N. Z.
Odpowiedź Polski na notę Holandii

Rząd holenderski zwrócił się do rządu polskiego z notą i załączonym do niej memorandum, w których usiłuje wytłumaczyć swą politykę w Indonezji i w których prosi rząd R. P. o zrozumienie i poparcie dla tej polityki.

W odpowiedzi rząd polski wystosował do rządu holenderskiego notę, w której stwierdza, iż **nie może udzielić swego poparcia polityce rządu holenderskiego wobec Republiki Indonezyjskiej**, ponieważ polityka ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych oraz międzynarodowymi zobowiązaniami rządu holenderskiego, a w szczególności z zawartą pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa umową rennvillską z 17 stycznia 1948 r.

Rząd polski dawał wielokrotne wyrazy swej sympatii dla ruchów narodowo - wyzwoleńczych, zmierzających do uzyskania pełnej niepodległości przez narody jeszcze niesamodzielne, a w związku z tym również dla dążeń narodu indonezyjskiego, w przekonaniu, że powstała z woli tego narodu Republika Indonezyjska zajmie należne miejsce wśród wolnych narodów świata.

Zdaniem rządu polskiego zbrojna akcja rządu holenderskiego przeciwko Republice Indonezyjskiej zagraża nie tylko narodowi indonezyjskiemu, ale stanowi również groźbę dla pokoju na terenie południowo-wschodniej Azji.

W związku z powyższym rząd polski nie może podzielić stanowiska zajętego przez rząd holenderski w memorandum z 20 grudnia 1948 r.

Wzmożenie akcji partyzantów

PARYŻ. (PAP). — Prasa paryska donosi o znacznym nasileniu akcji partyzantów w Indonezji. W nocy z 5 na 6 b. m. dokonano licznych zamachów na holenderskie posterunki i składy broni w Jogjakarta i Sourakauta. Partyzanci zdobyli broń i amunicję.

Analogiczne akcje zanotowano w miastach wschodniej Jawy. Na Jawie partyzanci zaatakowali liczne izolowane oddziały holenderskie.

Via Singapore donoszą, że samoloty holenderskie zbombardowały ostatnio dwa statki chińskie na wodach Sumatry. Dwunastu marynarzy chińskich zginęło.

LONDYN. (PAP). — Z Karachi donoszą, że Pakistan przyjął zaproszenie Hindustanu na konferencję krajów azjatyckich w New Delhi, poświęconą sprawie Indonezji.

Budżet Francji na 1949 rok
wyrazem zależności od St. Zjednoczonych

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej publikuje tygodniowy komunikat, w którym podkreśla, że budżet Francji na 1949 r. „rzuca jaskrawe światło na zależność Francji od St. Zjednoczonych"

Budżet został uchwalony w warunkach, uniemożliwiających kontrolę parlamentarną. Nowe ciężary podatkowe obarczają masy pracujące. Wydatki wojskowe sięgają w rzeczywistości 500 miliardów franków, przekraczając sumę, złożoną na „funduszu marshallowskim". Odblokowanie tych sum w odstępach miesięcznych zdaje rząd francuski na łaskę imperialistów amerykańskich.

Biuro Polityczne protestuje przeciwko nowej fali zwyżki cen, zadecydowanej przez Queuillea, oraz zobowiązuje swą grupę parlamentarną do podjęcia wszelkiej akcji, zmierzającej do całkowitego wyświetlenia nadużyć, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli.

Blokada

„Handlarze mają dobrze zorganizowany wywiad. Gdy się dowiadują, że nadeszła partia towarów, poszukiwanych na rynku, blokują natychmiast odpowiedni dział PDT i wykupują, ile tylko się da, towarów, odsprzedając je następnie z zarobkiem w handlu łańcuszkowym." (Z prasy).

Kiedy to się skończy?

Wisła ruszyła
Pogotowie na mostach Warszawy

W związku ze spływem lodów z górnej i środkowej Wisły, których czoło dotarło 7 b. m. wieczorem do Warszawy, saperzy przystąpili do torowania drogi na nurcie rzecznym, między mostami: Poniatowskiego i Śląskim.

Na mostach warszawskich — średnicowym i śląskim — zarządzono pogotowie. Do pomocy załodze **„Mostostalu"** przybyło wojsko.

ŻYCIE WARSZAWY

KOLEJ NA MIASTO

Władze kolejowe uruchomiły na Dw. Wschodnim dodatkowe wyjście od ul. Skaryszewskiej — co zjednało kolejarzom uznanie i wdzięczność tysięcy pasażerów. Niestety, do tej pory Zarząd Miasta ze swojej strony nie pofatygował się, aby owe tysiączne rzesze podróżnych nie grzęzły codziennie w błocie, przebywając niezagospodarowany kilkusetmetrowy odcinek ulicy Skaryszewskiej.

Kolej zrobiła swoje. Obecnie z kolei — kolej na miasto.

NA FAŁSZYWĄ NUTĘ

Na ostatniej zabawie pracownicy Min. Odbudowy tańczyli przy patefonie. Kierownicy orkiestry bowiem za uprzejmienie wieczoru zażądali tylko 120 tys. zł.

I kto by pomyślał — tak muzykalni ludzie, a tak fałszywie zaśpiewali.

UL. STOŁECZNA

Kurier Codzienny poinformował swoich czytelników, że Warszawska Spółdzielnia Spożywców uruchamia Gospodę Spółdzielczą w Mokotowie, przy ul. Stołecznej Nr 16.

Radzimy autorowi notatki przespacerować się do nowej Gospody na Mokotów, a wróci niewątpliwie... głodny. Nie znajdzie jej bowiem w Mokotowie, gdyż ul. Stołeczna znajduje się na Żoliborzu (o czym współpracownik pisma stołecznego wiedzieć powinien).

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Jak podaje jeden z dzienników, ukazał się pierwszy numer czasopisma „Pies". „Bogato ilustrowane pismo zawiera artykuły z zakresu hodowli i użytkowania psa, hygieny i zdrowotności, omówienie wystaw i pokazów".

Niewątpliwie koty lub... ich właściciele pozazdroszczą psom i wydadzą również bogato ilustrowane pismo pt. „Kot" z artykułami o... użytkowaniu takowego.

SIEĆ NA GRUBE RYBY

W związku ze stwierdzeniem faktu pobierania przez dyrektora „Polonii" 500 tys. zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia (patrz duże „Życie" Nr 5) można powiedzieć:

Nowa siatka plac wyłowiła grube ryby.

ZA KAWAŁY... KAWAŁKI

Jeden z Czytelników dużego i małego „Życia" p. Z. M. w związku z naszym konkursem zapytuje „czy za kawałek, opisujący naprawdę dobry kawałek, otrzyma autor kawałek, czy coś ponadto?"

Wyjaśniamy: ogłoszenie konkursu nie jest jakimś tylko dobrym kawałkiem małego „Życia" — ale szczerym zaproszeniem do współpracy wszystkich Czytelników, którym nie brak poczucia humoru i bystrego spojrzenia.

Za dotychczas zamieszczone „kawałki" w naszej rubryce nie odebrali honorarium pp.: Śniegocka — 250 zł, Chajkowski — 500 zł i Koliński — 250 zł. Prosimy o zgłoszenie się do sekretariatu dużego „Życia".

Pozory praworządności w G. G.

starali się stworzyć współpracownicy gadzinówek

4-dzień procesu Sierzputowskiego i towarzyszy

W czwartym dniu procesu przeciwko 11 współpracownikom szmatławców, zeznają w dalszym ciągu świadkowie.

Świadek red. Jacek **Wołowski**, oświadczył, iż wśród dziennikarzy pracujących w konspiracji, współpracownicy „gadzinówek" byli określani mianem „plugawców". Według opinii świadka pierwsze numery N.K.W., redagowane w złym języku polskim, nie nasuwały społeczeństwu najmniejszych wątpliwości, co do pochodzenia pisma. Dopiero, gdy zaczęto redagować je w poprawnej polszczyźnie, co uzyskano dzięki współpracy oskarżonych, czytelnik nabierał pewności, że artykuły piszą Polacy.

„GADZINÓWKI" DOPUSZCZAŁY SIĘ SZEREGU FAŁSZERSTW. I tak N.K.W. umieścił kiedyś na pierwszej stronie antyradzieckie orędzie kardynała Hlonda z 1937 r., aby wywołać wrażenie, że kardynał Hlond w związku z wybuchem wojny radziecko-niemieckiej, wystosował to orędzie do Polaków z zagranicy.

„Gadzinówki" fałszowały rzeczywistość przez umieszczanie na swoich łamach autorów polskich o znanych nazwiskach, jak np. Dołęgi-Mostowicza, o którego śmierci nie wszyscy wiedzieli. Miało to stworzyć pozory ich pozytywnego stosunku do okupanta.

Dążeniem prasy niemieckiej w języku polskim było przede wszystkim stworzenie pozorów praworządności i normalnego życia Polaków w G.G. Na łamach „gadzinówek" po wtarzały się trzy zasadnicze motywy propagandy niemieckiej, a mianowicie niezwyciężalność Niemiec, nieodwracalność istniejącego status quo w G.G., oparta na twierdzeniu, że Polska nigdy nie powstanie i prowokacyjna akcja antysemicka.

Z artykułów, jakie ukazywały się na łamach „gadzinówek" utkwiły świadkowi w pamięci prace osk. Sierzputowskiego podpisywane pseudonimem „Zagłobicz".

Św. red. **Syga** podkreślił, że szmatławiec był pismem szkodliwym i złożył, jako przykład, następujące oświadczenie:

„Gdyby ktoś, przebywający podczas okupacji w państwach neutralnych, przeglądał codziennie „NKW" doszedłby do wniosku, że cała propaganda piętnująca zachowanie się Niemców w Polsce jest nieprawdziwa, gdyż w G.G. toczy się życie normalnym trybem, a stosunek okupanta jest poprawny".

Red. Syga dodał, że osk. Pągowski od 1943 r. dawał rzekomo dla kierownictwa walki cywilnej odbitki artykułów dla „NKW" na kilka godzin przed ukazaniem się numeru.

Św. **Myśliński** słyszał, że Pągowski jest w jakiejś organizacji podziemnej, ale jego osobą i sprawami wywiadu na terenie kuriera nie interesował się.

Kolejny św. **Lewandowska** nie wniosła nic istotnego do sprawy.

Św. Gontkiewicz, na prośbę Trepanowskiego, który chciał mieć jak najwięcej zaświadczeń, napisał mu oświadczenie, że Trepanowski działał w porozumieniu z organizacją.

Następny świadek mjr. Alojzy **Mizera** poznał osk. Augustowskiego w organizacji, lecz w 1943 r. świadek został zaskoczony wiadomością, że Augustowski pracował w szmatławcu. Świadek, pracując w organizacji, nie spotkał się z wypadkiem, by kogoś skierowano specjalnie do pracy w szmatławcu.

Po zeznaniach świadków, Sąd odroczył rozprawę do dn. 8 b. m. do godz. 9 rano.

* * *

Właśnie wczoraj byłem po raz trzeci świadkiem w procesie kolaboracjonistów. Tym razem tych z warszawskich szmatławców. Jako świadek nie mogłem przed złożeniem zeznań być obecny na sali. Złożyłem zeznania, teraz już mogę. W ten sposób wrażenia rozpoczynam od czwartego dnia procesu.

✤

Niewątpliwie oskarżeni to zgrana koleżeńska paczka. Stąd też na ławie oskarżonych nastrój brawury. Zresztą wszyscy to „konspiratorzy" najlepszej marki. Dziwić się jedynie należy, że budynek gdzie szmatławce warszawskie się mieściły już w pierwszym roku okupacji nie wyleciał w powietrze, mając taką obsadę.

✤

Nie wyleciał, ale mało brakowało. Oto św. Zawadzka powołana przez obronę dla ustalenia, że oskarżony Trepanowski był konspiratorem pod przysięgą zeznała, iż ów Trepanowski gromadził u niej w mieszkaniu proch. Właśnie po to żeby wysadzić w powietrze budynek „Nowego Kuriera". Na przeszkodzie stanął jedynie fakt, iż Niemcy postawili w bramie dozorcę i nie można było tego prochu pod gmach podłożyć, bo mógłby to ktoś zauważyć. No i Trepanowski musiał zamiaru zaniechać.

Prokurator Witkowski nie lubi patosu. Jest uprzejmy a czasami zachowanie jego jest pełne słodyczy. Specjalny gatunek słodyczy o bardzo cierpkim dla oskarżonych smaku. Szpada ociekająca się od miodu.

Jednym z jego słodkich pchnięć była propozycja wezwania na świadka płk. Radosława.

Mianowicie obrona powoływała się na zaświadczenie, które płk. Radosław podpisał. Prokurator zakwestionował dokument lecz z wyszukaną grzecznością zaproponował obrońcy, by zaprosić do sądu samego pułkownika.

Obrońca z wyraźną niechęcią odniósł się do propozycji. Ostatecznie musiał przystać.

✤

Należy przypuszczać, że lista świadków zostanie dziś wyczerpana. Kłopot jest jedynie z rzeczoznawcą od spraw literatury. Miał być, lecz do tej pory go nie ma. Dziennikarze zakładają się między sobą kto tym rzeczoznawcą będzie.

My spośród czterech kandydatów: Żółkiewskiego, Kruczkowskiego, Brandysa i St. R. Dobrowolskiego stawiamy na Stanisława Ryszarda.

Jeśli oczywiście spóźnione wezwanie zastanie go w domu. (x. w.)

Wytyczne wspólnej pracy ideologicznej

omówili delegaci młodzieży RTPD zrzeszonej w ZMP i ZHP

W ośrodku wychowawczym na Bielanach odbyła się narada przedstawicieli kół ZMP i drużyn ZHP z ośrodków naukowo - wychowawczych z całego kraju. Delegaci reprezentowali przeszło 3 tys. młodzieży RTP D-wskiej, zrzeszonej w ZMP i ZHP.

Celem narady było zbliżenie pokrewnych organizacji młodzieżowych, wzajemne zapoznanie się z rodzajem prac, przeprowadzanych przez obie organizacje, wymiana doświadczeń oraz nakreślenie wytycznych dalszej pracy ideologicznej i organizacyjnej.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP ob. **Kluźniak** omówił w swoim referacie zadania ZMP w szkołach, podkreślając najważniejsze z nich jakimi są podniesienie poziomu ideologicznego i nauki młodzieży.

Delegatka Głównej Kwatery ZHP ob. **Łukaszewska** podkreśliła całkowitą zmianę oblicza ideologicznego nowego powojennego harcerstwa.

W trakcie obrad przybył na salę min. **Skrzeszewski**, który po wysłuchaniu dyskusji przemówił do zebranej młodzieży.

„Jednym z najważniejszych waszych zadań — powiedział m.in. min. Skrzeszewski — jest walka o osiągnięcie jak najlepszych wyników nauczania w szkole.

Wy, wychowankowie RTPD, jesteście awangardą młodzieży. Jest was już nie dziesiątki, lub setki, lecz tysiące. Jeżeli połączymy wasz zapał młodzieńczy i naszą pomoc, polegającą na stworzeniu wam warunków rozwoju oraz nasze doświadczenie, zbudujemy Polskę Socjalistyczną i wychowamy jej nowych budowniczych — naszych następców".

Pomoc władz polskich

w poszukiwaniu lotników angielskich

LONDYN (PAP) Półoficjalna agencja Press Association ogłosiła komunikat stwierdzający, że władze polskie udzieliły wydatnej pomocy przy poszukiwaniu grobów lotników brytyjskich, zestrzelonych w czasie wojny przez Niemców nad obszarem Polski.

Komunikat podkreśla, że z poszukiwanych na terenie Polski 426 grobów lotników brytyjskich nie zdołano odnaleźć jedynie 9 mogił.

Władze polskie okazały zespołowi RAF-u, prowadzącemu poszukiwania, jak najdalej idącą pomoc i współpracę.

Życzenia noworoczne
WCSPS dla KCZZ

Na ręce przewodniczącego KCZZ **Ochaba** nadeszła następująca depesza z życzeniami noworocznymi od przewodniczącego WCSPS (Centrali Radzieckich Zw Zaw.) W. Kuzniccowa, następującej treści:

„WCSPS zasyła życzenia noworoczne członkom zw. zaw. i wszystkim pracującym Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzymy serdecznie polskim związkom zawodowym nowych sukcesów w rozbudowie życia gospodarczego kraju i polepszeniu dobrobytu pracujących. Spodziewamy się, że polskie zw. zaw. będą i nadal walczyć o międzynarodową solidarność pracujących i umocnienie jedności wszech światowego ruchu zawodowego".

Anglo - amerykańskie
„państwo Ruhry"

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud" publikuje artykuł Czernowa pt. „Kolejna transakcja mocarstw zachodnich", w którym autor stwierdza m. in.: „Komunikat, opublikowany po zakończeniu obrad konferencji, mówi wyraźnie o oderwaniu Zagłębia Ruhry od pozostałej części Niemiec. Stanowi to podstawę dla utworzenia odrębnego „państwa Zagłębia Ruhry", podległego monopolistom amerykańskim.

W istocie — pisze Czernow — anglo amerykańskie panowanie w Zagł. Ruhry było już ustanowione w Waszyngtonie we wrześniu 1947 r., kiedy to zorganizowano organy dla kontroli nad przemysłem węglowym w Niemczech. W uchwałach waszyngtońskich całkowicie zignorowano Francję.

Kilkaset milionów egzemplarzy
dzieł Lenina

MOSKWA. (PAP). — W okresie 1947 — 1948 wydano w Zw. Radzieckim 1.740 tys. egzemplarzy dzieł Lenina.

Wiele dzieł Lenina osiągnęło już milionowe nakłady. Tak np. „Materializm i empiriokrytycyzm" ukazał się w łącznym nakładzie przeszło 3 milionów egzemplarzy. Dzieło „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" wydawane było 128 razy w 34 językach. Nakład tej pracy Lenina przekroczył 4 miliony egzemplarzy.

Ogólny nakład dzieł Lenina sięga kilkuset milionów egzemplarzy.

Następca
Kardynała Hlonda

Jak donosi „Słowo Powszechne" metropolitą gnieźnieńsko - warszawskim i Prymasem Polski na miejsce kardynała Hlonda został biskup diecezji lubelskiej, ks. Stefan Wyszyński.

Kronika polityczna

Min. spraw zagranicznych **Modzelewski** przyjął 7 bm. posła Szwecji w Warszawie p. Claes **Westringa** z wizytą pożegnalną.

KRÓTKIE SPIĘCIA

JAKIE TO WZRUSZAJĄCE

Nie przeczuwając żadnego niebezpieczeństwa, otworzyłem głośnik (w dn. 7 bm.) o godz. 14.30; złapałem, oczywiście, najdroższą sercu rozgłośnię londyńską.

I zdębiałem.

„W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym prawosławnym świętem Bożego Narodzenia, usłyszą państwo..."

I usłyszeliśmy.

Mianowicie: kazanie religijne w straszliwej polszczyźnie, najeżonej mnogimi rusycyzmami oraz pienia religijne w JĘZYKU ROSYJSKIM.

Przez 10 minut trwała ta polska audycja dla polskich słuchaczy — oraz zaduma. Moja i wielu zapewne innych polskich słuchaczy.

Myślałem: co by też BBC powiedziało, gdyby wspomnianą audycję nadała inna rozgłośnia.

Np. — warszawska.

I dziwiłem się: czemuż BBC nie zakończyło audycji słowami „Boże, caria chrani"?

Byłoby to przecież tak piękne, tak wzruszające...

SŁAW.

O milion sztuk
wzrósł stan pogłowia bydła i trzody

Stan pogłowia zwierząt hodowlanych w r. 1948 w Polsce przekroczył znacznie przewidywany wg. planu 3-letniego przyrost naturalny.

Plan 3-letni przewidywał roczny przyrost pogłowia bydła na 10 proc., tymczasem w roku zeszłym wyniósł on aż 22 proc. W hodowli owiec przeciętny przyrost roczny określano na 15 proc., podczas gdy w roku 1948 wzrósł on do 48 proc.

Stan pogłowia bydła podniósł się w ciągu 1948 prawie o 1 mil. sztuk. Przyrost naturalny trzody chlewnej (dane ubojowe) wyniósł również 1 mil. sztuk.

Przyrost naturalny owiec wyniósł w r. 1948 — 460 tys. sztuk. Stan pogłowia kóz powiększył się o 60 tys. sztuk.

Drobiu przybyło w roku 1948 ok. 10 mil. sztuk, a pszczelarstwo powiększyło swój stan posiadania o dalsze 40 tys. uli.

W wyniku przeglądów uznano w r. 1948 i zakwalifikowano do hodowli 22.950 sztuk buhajów i 6.654 knurów.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy złożyli mi życzenia z powodu otrzymania nagrody państwowej oraz m. Łodzi za moją działalność teatralną, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

LEON SCHILLER

Wiadomości ze świata

STRAJKI WE WŁOSZECH

RZYM. W nocy z czwartku na piątek rozpoczął się 24-godz. strajk generalny w miasteczkach i wsiach, położonych wokół Rzymu. Przyczyną strajku jest wzrastające w tym okręgu bezrobocie oraz katastrofalna sytuacja robotników rolnych.

ZŁAGODZENIE WYROKU NA ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

FRANKFURT. Komisja, powołana przez amerykańskiego ministra wojny Royalla do rewizji wyroków na 29 zbrodniarzy wojennych z Dachau — skazanych na śmierć, zamieniła wyroki na kary dożywotniego więzienia i więzienia terminowego.

GENERAŁOWIE HITLEROWSCY PISZĄ

LONDYN. Jeden z ostatnich numerów irlandzkiego czasopisma wojskowego zawiera artykuł pióra byłego niemieckiego generała, Kurta Dittmara, komentatora wojskowego radia hitlerowskiego. Czasopismo ma zamiar opublikować artykuły b. niemieckiego generała Blumentatta, który podczas wojny sprawował urząd szefa sztabu w dowództwie hitlerowskim na froncie zachodnim.

CZĘŚCIOWE ZNIESIENIE REGLAMENTACJI W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. 6 bm. weszło w życie na obszarze Republiki Czechosłowackiej rozporządzenie ustanawiające wolną sprzedaż wyrobów włókienniczych, obuwia, rowerów, motocykli i samochodów osobowych, aparatów radiowych, różnych wyrobów luksusowych, mydła i innych artykułów.

NADUŻYCIA DEGAULLISTÓW

PARYŻ. W biurach Min. Odbudowy w Besançon ujawniono nadużycia, oceniane na 100 mil. fr. Znaczna ilość bonów na benzynę została nielegalnie dostarczona RPF. Gaulliści wykorzystali bony na zakup benzyny podczas manifestacji w miastach południowej Francji.

OSZCZĘDNOŚCI W PRZEMYŚLE LEKKIM ZSRR

MOSKWA. W r. ub. w zakładach przemysłu lekkiego ZSRR zastosowano przeszło 13 tys. wynalazków i propozycji robotniczych, w wyniku czego zaoszczędzono około 55 milionów rubli.

OTTO v. HABSBURG PRZYJEŻDŻA DO W. BRYTANII

LONDYN. Pretendent do tronu Austrii, Otto von Habsburg, odwiedzi W. Brytanię na zaproszenie hr. Frankensteina, byłego ambasadora Austrii w W. Brytanii, który stoi obecnie na czele austriackiego ruchu monarchistycznego w Imperium Brytyjskim.

BUDŻET BUŁGARII

SOFIA. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło rządowy projekt budżetu na 1949 r. w wysokości 152.614 milionów lewów. Na wydatki inwestycyjne budżet przewiduje 27%. Znacznie wzrosły wydatki przewidziane na mechanizację rolnictwa i odbudowę gospodarki rolnej. Wydatki na obronę narodową pochłoną zaledwie 10% budżetu.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W WIEDNIU

WIEDEŃ. W obecności przedstawicieli władz okupacyjnych rządu austriackiego, korpusu dyplomatycznego oraz świata artystycznego Wiednia odbyło się otwarcie wystawy grafiki polskiej. Otwarcia wystawy dokonał minister oświaty rządu austriackiego Hurdes.

KRYZYS W PRZEMYŚLE ZACH. BERLINA

BERLIN. W następstwie braku surowców w zachodnim Berlinie zamknięte zostaną liczne fabryki, a pozostałe będą mogły zatrudniać pracowników w czasie 40 godz. tygodniowo.

1 miliard zł.
na Dom PZPR

W Warszawie odbyła się odprawa pełnomocników zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR. Odprawa miała na celu omówienie planu scalenia akcji zbiórkowej, która przed zjednoczeniem obu partii robotniczych była prowadzona osobno przez PPR i PPS.

Referat instrukcyjny wygłosił ob. Szafrański.

Łączna suma wpłat wynosiła w końcu grudnia r. ub. około 1 miliarda zł.

Pomimo, że zakończenie akcji zbiórkowej przewidywano na październik 1949 r., wiele kół partyjnych i nawet organizacji powiatowych całkowicie już wniosły zadeklarowane sumy.

Życie sportowe

Bokserzy znowu walczą
o wejście do Ligi

Bokserzy rozpoczynają po przerwie świątecznej walki o wejście do Ligi.

W niedzielę w grupie I „Gedania" gości u siebie szczecińską „Odrę". Zdecydowanym faworytem jest „Gedania", przy czym porażka „Odry" przekreśla ostatecznie jej szanse na wejście do Ligi.

W grupie III łódzki „Zryw" walczy u siebie z Hutą „Zabrze". Ślązacy osłabieni są brakiem byłego mistrza Polski, któremu przepisy PZB nie pozwalają występować w barwach Zabrza.

W grupie IV „Radomiak" walczyć będzie z „Cracovią", której pięściarze wykazali dobrą formę w ostatnim spotkaniu z zespołem Batorego.

W grupie V rzeszowska „Gwardia" spotka się ze swą warszawską imienniczką. Gospodarze nie mają w tym meczu najmniejszych szans nawet gdyby warszawianie wystąpili w rezerwowym składzie.

W Lublinie dojdzie do pojedynku o miejsce w II Lidze pomiędzy wrocławskim Samorządowcem i Lublinianką. Większe szanse na zwycięstwo ma zespół Samorządowca.

Prezesi okręgów PZB
radzą wspólnie z Zarządem

Zebranie zarządu PZB z udziałem prezesów okręgów odbędzie się definitywnie w dniu 23 bm. o godz. 11 w gmachu ZZK.

»Herbatki tańcujące«
u Automobilklubie

Automobilklub Polski urządzać będzie w każdą sobotę karnawału „tańcującą herbatkę" dla członków i wprowadzonych gości w swym lokalu przy ul. Nowy Świat Nr 35.

Pojedynek młodych pięści
Polski i Węgier

Zdecydowano, że w dniu 30 bm odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserski juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier.

Drugi mecz rozegrają młodzi Węgrzy prawdopodobnie w Katowicach.

Mecz pięściarski związkowców
Polska — Finlandia

W dniu 25 stycznia odbędzie się w Helsinkach spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Zw. Zaw. Finlandii i Polski.

Na mecz ten wyjeżdżają następujący pięściarze: Liedtke, Grzywocz, Bazarnik, Rolak, Chychła, Nowara, Gnat, Stec i rezerwowy Kazimierczak. Reprezentacji towarzyszyć będą trener związkowy Sztam i przewodniczący Wydziału Wyszkoleniowego Lisowski.

Bokserzy rozegrają prawdopodobnie drugie spotkanie w dniu 1 lutego

Zimowe mistrzostwa
w Poznaniu

Zimowe mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn w lekkoatletyce odbędą się w dniach 19—20 lutego w Poznaniu. Kandydatura Olsztyna, który organizował już trzykrotnie po wojnie zimowe mistrzostwa i kandydatura Przemyśla, mającego przed wojną monopol na zimowe mistrzostwa — upadły.

Termin zimowych mistrzostw w hali w okręgach ustalono na 5 i 6 lutego.

YMCA (Łódź)—Zgoda
w koszykówce 62:28 (26:15)

Ostatni mecz I-szej rundy Ligi koszykowej rozegrany w Katowicach między łódzką YMCA a świętochowicką „Zgodą" zakończył się zwycięstwem YMCA 62:28 (26:15). Mecz stał na miernym poziomie. Szczupła nie słabo zagrała „Zgoda", której zawodnicy byli zupełnie niedysponowani strzałowo. W YMCA najlepiej wypadli: Barszczewski, Ulatowski i Dowgird. Z drużyny „Zgody" należy wyróżnić Wrześniaka. Kosze dla zwycięzców zdobyli: Barszczewski — 17, Ulatowski — 14, Żyliński — 12, Dowgird i Maciejewski — po 8 oraz Kozłowski — 3. Dla „Zgody" strzelcami koszy byli: Skawiński — 10, Tatarczuk — 7, Wrześniak — 5 oraz Girtler, Nagórski i Krawczyk — po 2.

Sędziowali: Lesiak i Rybka. Widzów ok. 500 osób.

ORĘDZIE DO... BYZNESU!

Prez. Truman, zgodnie z tradycją amerykańską, rozpoczął współpracę powyborczą z Kongresem od wielkiego orędzia, wygłoszonego (5 bm.) na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i Senatu. Komentując listopadowe wybory prezydenckie, prez. Truman na wstępie swego przemówienia programowego stwierdził, że „naród amerykański odrzuca błędną teorię, jakoby dobra, posiadane przez St. Zjednoczone, winny znajdować się w RĘKACH NIEWIELU"!...

Zdawało by się, że po takim preludium mówca przejdzie do ataku na owe słynne „kilkadziesiąt rodzin", które rządzą St. Zjednoczonymi i co najmniej zapowie ustawę o nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu. Nic podobnego nie nastąpiło. Zaraz bowiem w następnych zdaniach prez. Truman zajął się omówieniem „postępu" USA w związku z 16-leciem rządów partii demokratycznej, podkreślił wzrost produkcji rolniczej i przemysłowej i, zapominając niejako, że wzrost ów temu towarzyszy stała zwyżka cen i stały wzrost inflacji, czym prędzej usiłował „zadać kłam"... „pesymistycznym prorokom w kraju i za granicą, którzy przepowiadają UPADEK KAPITALIZMU AMERYKAŃSKIEGO".

Gwoli „obiektywizmowi" mówca zaznaczył, że, i owszem, gospodarce amerykańskiej może grozić to i owo, np. „niebezpieczeństwo nagłego przejścia od dobrobytu do kryzysu", ale w dziwnym przypływie optymizmu zaraz dodał, iż współpraca władz państwowych powinna ustrzec USA przed takim niebezpieczeństwem, jako że „w systemie wolnej inicjatywy"... „cykle gospodarcze tworzą ludzie", a zatem — „LUDZIE DOBREJ WOLI mogą je zlikwidować"...

Gdy w następnym zdaniu mówca zalecił „jak najściślejszą współpracę" przemysłu z... robotnikami i rolnikami, owo zaakcentowanie znaczenia „ludzi dobrej woli" miało dosyć specyficzny wydźwięk. Zwłaszcza — w zestawieniu z tą częścią przemówienia, w której prez. Truman omawiał swój program ustawodawczy w zakresie pracy. Otóż mówca zapowiedział wprawdzie zniesienie antyrobotniczej „ustawy Tafta - Hartleya" i przywrócenie „liberalnej ustawy Wagnera", ale... z „POPRAWKAMI", które m. in., w sposób subtelny, ale bynajmniej nie dwuznaczny, wprowadzają ZAKAZ STRAJKÓW. „wynikających ze sporów o charakterze prawnym pomiędzy przedsiębiorcą a robotnikami", jak również — zakaz strajków SOLIDARNOŚCIOWYCH!

W świetle tego rodzaju „poprawek" jest dla świata robotniczego obojętne, że „ustawa Tafta-Hartleya" formalnie zmieni... nazwę! Władze państwowe dokonały wyboru i opowiedziały się po „właściwej" stronie barykady!...

Aby nie było w tym względzie żadnych wątpliwości, prezydent wykonał głęboki ukłon w stronę „ludzi dobrej woli", oświadczając:

„Wynik wyborów wywołał różne obawy w amerykańskim świecie interesów. Stwierdzam, że wielkie przedsiębiorstwa powinny Z CAŁYM ZAUFANIEM planować dalszy i ENERGICZNY ROZWÓJ".

A zatem jest rzeczą jasną, że jeśli by nawet wśród przemysłowców amerykańskich znalazł się jeszcze ktoś, kto wziąłby „pogróżki" wyborcze prez. Trumana, albo ów wielomówny wstęp orędzia, za dobrą monetę, po tym ukłonie śmiało może pozbyć się obaw i odetchnąć swobodnie! Kto gwarantuje, że wielkie przedsiębiorstwa prywatne będą mogły „z całym zaufaniem planować dalszy i energiczny rozwój", ten przecież gwarantuje, że proceder skupiania bogactw „w rękach niewielu" będzie się toczył tradycyjnie!...

Prawda, że prez. Truman zapowiada również w swoim orędziu podjęcie szeregu reform w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, zdrowotności, zwalczania bezrobocia, renty inwalidzkiej i „minimum poziomu płac", co więcej — domaga się czegoś w rodzaju kontroli państwa nad gospodarką kapitalistyczną (na wzór rooseveltowskiego „New Dealu") oraz projektuje wszczęcie szeregu wielkich robót publicznych — wszystko to jednak pomyślane jest fragmentami jako sztuczne podpórki dla zniszczonej i spróchniałej budowli, a miejscami — jako przysłowiowa „klapa bezpieczeństwa".

Wynika stąd, że nawet prez. Truman dostrzega, iż ustrój kapitalistyczny przeżył się ostatecznie i że, aby nie zawalił się z trzaskiem, musi otrzymać pomoc. Słusznie zatem brytyjski dziennik liberalny „Manchester Guardian" (z 6 bm.) określa program prez. Trumana, jako „SYSTEM UBEZPIECZEŃ PAŃSTWOWYCH", program ten bowiem nie jest niczym innym, jak tylko pełnym niepokoju, sztucznym zabezpieczaniem systemu kapitalistycznego, który zasadniczo, „sam przez się", od dawna już nie wytrzymuje próby życia.

Najlepszym dowodem, iż ludzie „świadomi rzeczy" nie przejmują się zbytnio reformatorskimi zapędami prez. Trumana, kładąc je na karb jego pasji krasomówczej jeszcze z okresu obietnic przedwyborczych — jest zupełny spokój, a nawet lekka zwyżka, na giełdach amerykańskich. Gdyby Wall-Street czuła jakiekolwiek większe niebezpieczeństwo i potraktowała owe projekty na serio, reakcja byłaby inna. Na giełdach panuje spokój, gdyż — jak twierdzi republikańska „Chicago Tribune" — „w nowym Kongresie znajdzie się dosyć INTELIGENTNYCH CZŁONKÓW, którzy odrzucą większą część projektów prezydenta".

Inna rzecz, że w takim stanowisku „ludzi dobrej woli" trudno dopatrywać się dalekowzroczności. A to z uwagi na zawarty w orędziu — zdaniem gazety brytyjskiej — „system ubezpieczeń państwowych"! Jeśli ciężko chory odrzuca lekarstwa krzepiące, nie opóźnia w ten sposób śmierci!...

*

Tyle o lwiej części przemówienia, którą mówca przeznaczył na amerykański rynek wewnętrzny. Jeśli bowiem idzie o wypowiedzi w sprawach polityki zagranicznej USA, nie zawierają one nic nowego. Stanowią albo zbiór czczych frazesów, albo — fałszywych założeń. Czyż bowiem nie jest pustą deklamacją takie np. zapewnienie jak to, że „Ameryka uczyni wszystko, aby wzmocnić narody demokratyczne przeciw agresji"?! Czyż pomoc amerykańską, udzieloną Holandii w jej brutalnej agresji na Indonezję, można uważać za „wzmocnienie" narodu indonezyjskiego?!...

Jeśli idzie o najtrafniejszy przykład fałszywego założenia w fragmentach „zagranicznych" orędzia, trudno znaleźć lepszy jak ten, że rozbrojenie świata może nastąpić dopiero wtedy, gdy... na świecie zapanuje bezpieczeństwo!

Życie wykazało już, że jest to teza opaczna. Niebezpieczeństwo rośnie, gdy rosną przygotowania wojenne i zbrojenia. A właśnie prez. Truman, pragnąc ratować przestarzały system, stara się powiększyć o wiele milionów dolarów amerykański budżet wojskowy i zbrojeniowy, co ma z kolei wpłynąć na wzrost zamówień w przedsiębiorstwach „ludzi dobrej woli", przysporzyć im zysków, a światu — niebezpieczeństw.

I tak oto kręci się amerykańska kwadratura koła, którą prez. Truman pragnąłby nadal usprawniać, zapowiedziawszy wniesienie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — w imię dogmatu dolarowego: „business is business!"— PAL.

»Zakon Krzyżowy«

Scena z „Zakonu Krzyżowego" wielkiego widowiska dramatycznego pióra L. W. Morstina, które wystawia Państwowy Teatr Polski w Warszawie: Ryngałła, siostra w. ks. litewskiego Witolda (Nina Andrycz) daje ironiczną odprawę odrażającemu Krzyżakowi, Szumbergowi (Saturnin Butkiewicz). (Czytaj recenzję poniżej).

D. A. Morse - dyrektor Międz. Org. Pracy

przybywa do Polski

10 b. m. przybywa na zaproszenie rządu na kilkudniowy pobyt w Polsce dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy — **David A. Morse.**

Polska jest pierwszym krajem, do którego udaje się dyr. Morse z oficjalną wizytą od chwili objęcia stanowiska. W czasie swojego pobytu dyr. Morse zapozna się z zagadnieniami z dziedziny polityki społecznej.

David A. Morse urodził się w Nowym Jorku w 1907 r. Po wyborze prezydenta Roosevelta został pełnomocnikiem Rady Narodowej Związków Pracy a następnie zajmował naczelne stanowisko kolejno w kilku gałęziach przemysłu.

Po zwolnieniu z armii, w której służył w okresie wojny, dyr. Morse został generalnym doradcą Narodowej Rady Związków Pracy. W r. 1946 dyr. Morse objął stanowisko wiceministra pracy. Następnie mianowany został przewodniczącym delegacji St. Zjednoczonych na Międzynarodową Konferencję Pracy. Na czerwcowej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w San Francisco D. A. Morse objął stanowisko generalnego dyrektora M. O. P. na miejsce Edwarda Phelana, który odszedł na emeryturę.

Portrety przodowników pracy

na nowej wystawie w Muzeum Wielkopolskim

9 stycznia odbędzie się w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu otwarcie Wystawy Plastyki Współczesnej i Wystawy Portretów Przodowników Pracy.

Wystawa Plastyki Współczesnej zgromadzi obrazy, rzeźby, rysunki i grafikę następujących artystów poznańskich: Franciszka Burkiewicza, Zdzisława Kępińskiego, Edmunda Łubowskiego, Jana Piaseckiego, Hipolita Polańskiego, Stanisława Szczepańskiego, Mariana Szmandy, Wacława Taranczewskiego, Stanisława Treisseyre, Wacława Twarowskiego, Eustachego Wasilkowskiego, Alfreda Wiśniewskiego.

Portrety przodowników pracy z poznańskich zakładów przemysłowych wykonane zostały przez uczni Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych jako Czyn Kongresowy z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych. Są one przeznaczone dla dekoracji świetlic fabrycznych.

235 repatriantów z Francji przybyło do kraju

Do Świebodzic przybył transport górników reemigrantów z Francji, liczący 235 osób. Górnicy otrzymali wyremontowane mieszkania.

Wśród reemigrantów znajdowało się 19 przymusowo wysiedlonych za udział w bohaterskiej walce strajkowej górników francuskich.

Transportem repatriantów, górników z Francji przybył do Polski obywatel francuski, René **Betremieux** wraz z żoną Augustą i dziećmi Germaine i Serge.

Siostra René Betremieux wyszła we Francji za mąż za górnika Polaka, z którym już przed rokiem powróciła do Polski. W ślad za nią przybył obecnie jej brat z rodziną, oświadczając, że pragnie pracować w Polsce i dla Polski.

Przed wojną i dziś

Siła nabywcza płac pracowniczych

Wciąż jeszcze pokutuje u nas w pewnych kołach pogląd, że siła nabywcza płac pracowniczych w porównaniu z okresem przedwojennym jest dużo słabsza i że ludzie pracy są w o wiele gorszej sytuacji materialnej niż w r. 1939.

Nie mogąc oprzeć swych „twierdzeń" na żadnych faktach konkretnych operują oni melancholijną nutą dawnych „dobrych" (dla nich) czasów, spekulując na tym, że pamięć ludzka jest zawodna i że poszły w zapomnienie cyfry ilustrujące sytuację materialną klasy pracującej przed wojną.

Tę sytuację przypomina nam statystyka (Rocznik Statystyczny z r. 1939) zarobków zatrudnienia i czasu pracy pracowników przemysłowych w Polsce przed wojną.

Mówi ona, że zarobki **tygodniowe** wynosiły w r. 1938 zaledwie od 18,9 zł. (woj. wschodnie) do 40,3 zł. (Warszawa)

Przeciętnie zaś dla całego kraju **tygodniówka robotnika wynosiła 29,9 zł.** Wynagrodzenie za 1 godzinę pracy wahało się od 46 gr. (woj. wschodnie), do 94 gr. (woj warszawskie), a przeciętnie dla całego kraju wynosiło ok. 70 gr. i to tylko w przemyśle. W innych dziedzinach gospodarczych wynagrodzenie to było jeszcze o wiele niższe. Należy ponadto uwzględnić fakt, że robotnik miał możność pracy i zarobkowania tylko **ograniczoną** ilość dni w roku.

621 zł. rocznie

Oto te same przedwojenne oficjalne statystyki (Rocznik Statystyczny z 1939 r.) podają, że na ogólną liczbę 599 tys. objętych statystyką robotników w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym w r. 1938 tylko 464 tys. miało możność pracy przez pełny tydzień. Aż 135 tys. robotników pracowało tylko częściowo 4.3 a nawet tylko 1 dzień w tygodniu.

Jeśli byśmy wzięli pod uwagę inne dziedziny gospodarcze, to odsetek robotników zatrudnionych tylko ograniczoną liczbę dni będzie znacznie wyższy.

Dane zaczerpnięte z przedwojennych materiałów ZUS i Urzędów Pośrednictwa Pracy stwierdzają, że PRZECIĘTNA ZATRUDNIENIA wszystkich robotników, objętych ubezpieczeniem emerytalnym w ZUS wynosiła w r. 1935 zaledwie 26 TYGODNI dla mężczyzn i 30 tygodni dla kobiet.

Przeciętny zaś zarobek tygodniowy w ciągu roku wynosił dla mężczyzn 23.9 zł., dla kobiet 12,4 zł.! Nie trudno więc obliczyć przeciętny zarobek roczny. Wynosił on dla **mężczyzn 621.4 zł. — dla kobiet 372 zł. rocznie!** Wymowa tych cyfr jest chyba dość przekonywającą. Jest ona tym bardziej przekonywająca, że podane wyżej obliczenia dotyczą 1624 tys. robotników — mężczyzn i 809 tys. kobiet, a więc prawie 2,5 miliona ludzi pracy.

Oczywiście, że byli przed wojną robotnicy, przeważnie wysoko kwalifikowani, którzy zarabiali po 300 i więcej złotych miesięcznie, ale była ich znikoma ilość i fakt ten nie może w niczym zmienić istotnego obrazu sytuacji materialnej klasy robotniczej przed wojną.

Przedwojenne spożycie

Jeśli więc nawet uwzględnić, że artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności artykuły żywnościowe były u nas przed wojną bardzo tanie, trudno się dziwić, że w tych „dobrych" czasach przeciętne roczne **spożycie artykułów** w rodzinie robotniczej przedstawiało się, jak następuje:

masła	**2 kg.**
jaj	**39 szt.**
mleka	**65 ltr.**
mięsa	**30 kg.**
sera	**4 kg.**
tłuszczu	**9.5 kg.**

Nawet więc przy przysłowiowo niskich cenach artykułów żywnościowych w Polsce, robotnik przed wojną mógł je nabyć tylko w znikomych ilościach, o **wiele za małych dla utrzymania jego zdrowia i sił we właściwej formie.**

Nie mamy jeszcze obecnie statystyk ilustrujących aktualne budżety i przeciętne spożycie podstawowych artykułów w rodzinach robotniczych, ale nawet i bez nich jest rzeczą oczywistą, iż stopa życiowa robotnika w zakresie odżywiania się, nie mówiąc już o innych przejawach jego życia (zdrowie, kultura, oświata), podniosła się ponad poziom przedwojenny.

Uwzględniając nawet obecne ceny i wskaźnik ich wzrostu — wzrost siły nabywczej płac pracowniczych jest bardzo znaczny. A przecież nie można zapomnieć i o tym, że obecnie ilość osób zatrudnionych w przeciętnej rodzinie robotniczej jest znacznie większa niż przed wojną. Wpływa to, oczywiście, w bardzo znacznym stopniu na dalsze podniesienie budżetu dochodów rodziny robotniczej. **Dalszym czynnikiem wpływającym na podniesienie dochodów pracowniczych będzie również premiowanie za przekroczenie norm, wynalazczość, oszczędność itp.**

Pracownik umysłowy jadł więcej

Nowy system płac przynosi również **poprawę sytuacji materialnej** najniżej dotychczas uposażonych pracowników umysłowych. Przed wojną przeciętny zarobek miesięczny pracownika umysłowego (poza urzędnikami państwowymi), wynosił ca 280 zł. Funkcjonariusze państwowi byli sytuowani znacznie gorzej. **Uposażenie wielkiej liczby pracowników państwowych i nauczycielstwa kształtowało się poniżej 200 zł. miesięcznie.** W budżecie państwowym na r. 1939-40 blisko 50 tys. urzędników administracji państwowej, w tym 22,5 tys. nauczycieli miało uposażenie w granicach od 130 — 160 zł. miesięcznie (X i XI gr upos.), a 31 tys. funkcjonariuszy PKP otrzymywało 125 zł. miesięcznie.

W porównaniu do zarobków robotniczych płace pracowników umysłowych aczkolwiek niskie były jednak znacznie lepsze. Znajdowało to zresztą wyraz w lepszej stopie życiowej pracowników umysłowych.

Tak np., gdy robotnik spożywał przeciętnie rocznie tylko 2 kg. masła — urzędnik — 13.1 kg., mleka 139 ltr. (robotnik 65 ltr.), jaj 243 szt. (robotnik 39 szt.), śmietany 6,4 ltr. — (robotnik 1,5 ltr.) itp.

A więc przedwojenne zarobki urzędnicze pozwalały im na spożycie kilkakrotnie więcej podstawowych artykułów, niż robotnikom.

Po wojnie sytuacja materialna pracowników umysłowych, a w szczególności funkcjonariuszy państwowych i nauczycieli, pogorszyła się znacznie i dopiero kolejne reformy płac przyniosły poprawę. Poprawa ta występuje ostatnio szczególnie wyraźnie w grupach i zawodach najgorzej dotychczas uposażonych.

Jest to kolejny etap

Oczywiście, o ile przeprowadzona obecnie reforma płac sprawiła, że zarobki robotników fizycznych przewyższyły już realny poziom płac przedwojennych, to zarobki pracowników umysłowych poziomu tego jeszcze nie osiągnęły, nawet w wyniku nowej siatki płac.

Jest to jednak dopiero kolejny etap poprawy bytu świata pracy, etap, który miał na celu przede wszystkim **wyrównanie** najbardziej jaskrawych i niesprawiedliwych różnic. Co więcej, przeprowadzona reforma uwzględnia zasadę: **jednakowej płacy za jednakową pracę i stwarza zdrowe podstawy do premiowania lepszej i wydajniejszej pracy.**

Podstawę tę stanowić będą opracowywane obecnie nowe normy pracy, oparte na sprawiedliwych przesłankach produkcyjnych i na przejrzystym systemie płacy.

T. D.

Autobusy LOPS 3/1 karosowane w kraju

nie ustępują wozom zagranicznym

W ub. roku Państwowa Komunikacja Samochodowa zakupiła zagranicą 100 podwozi marki Leyland, które są karosowane całkowicie w Państwowych Zakładach Lotniczych. Pierwszy autobus marki Leyland, typu LOPS 3/1 przybył właśnie wczoraj do Warszawy, gdzie przejdzie dwutygodniową próbę. Spostrzeżone braki przyczynią się do ich usunięcia w produkcji dalszych wozów.

Konstruktorem nadwozia, który jest wykonany całkowicie z surowców krajowych, jest pracownik Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Motoryzacyjnego inż. Panczakiewicz. Według opinii rzeczoznawców autobusy LOPS 3/1, karosowane w kraju, nie ustępują pod względem jakości i wytrzymałości autobusom zagranicznym.

Wozy, których produkcję rozpoczęto w kraju, posiadają 46 wygodnych miejsc plus dwa dla obsługi. W czasie zimy autobusy te będą ogrzewane ciepłym powietrzem. Szybkość wozu dochodzi do 65 km. (jes)

15 tys. ton margaryny na r. b.

Fabryki w Bielsku i Gdańsku wyprodukują dla rozprowadzenia na wolnym rynku w br. 15 tys. ton margaryny. W planach na następne lata przewiduje się doprowadzenie zdolności produkcyjnej przemysłu margarynowego do 50 tys. ton rocznie.

Wzrastające zapotrzebowanie na margarynę na rynku krajowym tłumaczy się niską ceną — 375 zł za 1 kg, czyli blisko dwa razy niższą od ceny masła mleczarskiego.

Co to znaczy?

AKCYZA — podatek od żywności, trunków i tytoniu. Np. „Wartość tych win po odliczeniu akcyzy skarbowej, wyraża się sumą..."

BLICHTR — jaskrawe, zewnętrzne bogactwo, fałszywy przepych. Np. „Podmiejska nędza przysłonięta była blichtrem śródmiejskich wystaw".

DYSPROPORCJA — brak proporcji, jaskrawa różnica. Np. „Ciągle wzrasta dysproporcja między cenami towarów a siłą nabywczą waluty francuskiej".

FREZER — robotnik pracujący przy frezarce, maszynie do obróbki metalu, z krążkowym pilnikiem mechanicznym, tzw. „ślimakiem". Np. „Frezer Piątkowiak wykonał przy swoim warsztacie 132 procent normy".

IMPONOWAĆ — wzbudzać podziw. Np. „Mieszkańcy Milanówka mogli ostatnio podziwiać imponującą paradę..."

INTRATNY — przynoszący znaczny dochód. Np. „Reynolds ciągnął zyski z intratnych zamówień rządowych dla wojska".

KARTEL — związek (zmowa) fabrykantów jednej dziedziny produkcji dla ochrony wspólnych interesów: narzucania wyższych cen na towary, obniżania płac robotniczych itp. Np. „W Polsce przedwojennej kartele wywierały decydujący wpływ na politykę państwową..."

KORPORANT — członek korporacji (stowarzyszenia). Mianem tym określamy dziś najczęściej członków przedwojennych stowarzyszeń studenckich, skupiających młodzież zamożną o poglądach reakcyjnych lub zgoła faszystowskich. Np. „W pochodzie kroczyli korporanci w deklach, z laseczkami..."

PROWOKOWAĆ — zaczepiać, podstępnie namawiać do złego, podburzać. Np. „Policja usiłowała na próżno sprowokować robotników".

STEREOTYPOWY — niezmienny, jednakowo, oklepany. Np. „To stereotypowe powiedzenie nabiera w obecnych warunkach nowego, właściwego znaczenia".

Jak doniosła prasa, władca Tybetu Dalaj Lama przysłał zamówienie na polskie wyroby żelazne. Prócz tego prosił o przysłanie mu losu 55-ej Loterii Klasowej, o której zdążył się już dowiedzieć, że przyniesie główną wygraną 3 MILIONY ZŁ i aż 16 wygranych po milionie i to bez potrąceń, bo opłata 20% na rzecz Skarbu została zniesiona.

Żelazo pewnie Dalaj Lamie wyślemy, natomiast losy i miliony Loterii Klasowej mamy tylko dla siebie — nie na eksport.

2001

Z KRAJU

(Obsługa własna)

HODOWLA JEDWABNIKÓW

POZNAŃ. Na terenie kraju ponad 3500 ludzi zajmuje się hodowlą jedwabników co daje w stosunku rocznym, ok. 65 tys. garncy oprzędu jedwabniczego. Rozprowadzenie ostatnio 54 kg jajeczek jedwabnika powinno w jeszcze większym stopniu przyczynić się do rozwoju jedwabnictwa.

W OCHRONIE PRZED POWODZIĄ

WROCŁAW. Ponad 100 klm. nowych wałów wybudowano na rzekach Odrze i Wiśle. Jednocześnie w ramach przeprowadzonych napraw udało się doprowadzić do porządku 800 klm. wałów.

ROZWÓJ Z. S. Ch. W WOJ. KRAKOWSKIM

KRAKÓW. W ostatnich czasach Zw. Sam. Chłopskiej podwoił na terenie woj. krakowskiego swe szeregi, ponieważ zapisało się do Związku wielu chłopów mało- i średniorolnych. Jednocześnie daje się zauważyć wzrost aktywizacji kobiet w pracach ZSCh.

NOWY UNIWERSYTET LUDOWY

NOWY SĄCZ. Na terenie miasta otwarty został staraniem miejscowych władz nowy, uniwersytet ludowy. Słuchaczami są małorolni chłopi, dla których każda wieś z terenu powiatu ufundowała stypendium.

GOSPODARSTWA ROLNE DLA RYBAKÓW

WIELKA WIEŚ. Na terenie osady została zakończona akcja parcelacyjna terenów rolnych, po której 28 rybaków otrzymało gospodarstwa rolne na własność. Rybacy otrzymali działki rolne wielkości 3 ha.

„Bilans" naszej Kolektury za rok 1948 to 30.755.000 zł. wygranych

które wypłaciliśmy naszym Graczom Taką sumą może się poszczycić tylko niezmiennie szczęśliwa Kolektura.

Heleny Wolańskiej W-wa, PKO I-1044 Marszałkowska 121

Ciągnienie I Klasy już od 19 stycznia. K 171-1

Z TEATRÓW STOŁECZNYCH

„Zakon Krzyżowy" - Ludwika Hieronima Morstina

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

„Zakon Krzyżowy", słusznie nazwany **„widowiskiem dramatycznym"**, rzuca ciekawe światło na psychologię twórczości literackiej. Pozornie wydaje się rzeczą wprost niewiarygodną, że ten utwór — świadomie operujący jaskrawymi uproszczeniami i barwami zgęszczonymi — wyszedł spod tego samego pióra, co subtelna, dowcipna, półtonami grająca **„Obrona Ksantypy"** lub **„Penelopa"**. Zwłaszcza zestawienie „Zakonu Krzyżowego", napisanego w kilka lat po wojnie, z „Penelopą" — sztuką napisaną w 1943 r., a przecież tak obcą tragizmowi lat wojennych — jest niezmiernie pouczające.

Wydaje mi się, że źródeł zadziwiającej — na tle innych dzieł Morstina — odmienności „Zakonu Krzyżowego" szukać należy w dwóch czynnikach. Przede wszystkim w przeżyciach okupacyjnych, które jak nieusuwalna drzazga głęboko tkwią w świadomości każdego z nas. I które wyobraźni poety narzuciły z nieodpartą siłą liczne i często, niestety, fałszywe historycznie **ANALOGIE.** Po wtóre zaś źródeł odmienności najnowszej sztuki Morstina szukać należy w zdecydowanej i — obawiam się — nieco wyrozumowanej chęci napisania utworu „popularnego".

Te wstępne rozważania wydają mi się konieczne dla bezstronnej oceny „Zakonu Krzyżowego", który jest niewątpliwie **sugestywnym, silnie na widza oddziaływającym i z doskonałym znawstwem praw teatru i efektów scenicznych skomponowanym „widowiskiem dramatycznym".**

Ukazuje nam więc Morstin okrutny i błogosławiony przez ówczesny Zachód i Papieża pochód Krzyżaków na słowiański i litewski Wschód. Pochód dokonywany pod znakiem krzyża i pod pretekstem nawracania „pogan".

Z licznych i zawiłych sojuszów — i zerwań — w. ks. litewskiego Witolda z zakonem krzyżackim, Morstin wybrał — jak to jest dobrym prawem dramaturga — jeden fragment, by zeń uczynić punkt zwrotny: Witold, otrzymawszy tajne posłannictwo Jagiełły z rąk ks. Henryka Mazowieckiego, zrywa (1392 r.) z Krzyżakami; pali ich zamki na Żmudzi; komtura von Lichtensteina z jego oddziałem odprawia pod strażą do granicy i przechodzi na stronę Jagiełły, swego brata a króla Polski.

Ukazuje nam następnie Morstin gniazdo krzyżackie — Malborg. Chciwości, okrucieństwu, pysze i zepsuciu komturów i rycerzy Zakonu przeciwstawia Wielkiego Mistrza Konrada Wallenroda, na którego rzuca „kilka promieni legendy", związanej z tą postacią. W ujęciu Morstina — jest to ostatni, pełen uczuć mistycznych, szlachetny rycerz Zakonu; świadomy przepaści, w jaką Zakon się stacza; wymyślający i urągający „braciom", ale zbyt słaby, by zawrócić Zakon ze złowrogiej drogi. Poetyckie wizje przeszłości nie podlegają dyskusji. Niewątpliwie też zamierzeniem autora było uwypuklenie — przez kontrast ze szlachetnością Wielkiego Mistrza i pobożnością królowej Danii — przewrotności i cynizmu Zakonu.

Działanie tej przewrotności i cynizmu autor ukazuje w sposób dramatyczny na piastowskim, patriarchalnym i sielankowym dworze ks. Henryka Mazowieckiego, otrutego przez Krzyżaków nieświadomą ręką miłującej go żony, Ryngałły (siostry Witolda). Kulminacyjna scena sądu bojarów Witolda nad Ryngałłą przeobraża się w wizję Grunwaldu.

Ta pobieżna analiza nie oddaje, rzecz jasna, natężenia konfliktów dramatycznych, które Morstin zręcznie rozsnuł wokół wątków historycznych. Najistotniejszy jest tu, oczywiście, konflikt między Krzyżakami — a (nazwijmy to tak w skrócie) wschodem słowiańskim.

I na tym właśnie najistotniejszym konflikcie zaciążyły najbardziej fałszywe historycznie analogie. Krótko mówiąc: przeciętny widz wychodzi z teatru z nieodpartym wrażeniem, że Zakon Krzyżacki równa się hitleryzmowi. Wrażenie to opiera się nie tylko na ogólnym portrecie rycerzy Zakonu, ale na szeregu sugestywnych i nieprzypadkowych aluzji.

Ani mi w głowie bronić Zakonu Krzyżowego i jego zbrodni. **Ale nie należy utożsamiać odmiennych formacji dziejowych.** Zakon Krzyżacki, który został utworzony (w 1191 r.) dla obrony Ziemi Św., był typową organizacją feodalną, do której usług uciekali się poszczególni władcy. Zakon Krzyżacki był typowym państwem feodalnym, którego stolica do r. 1309 mieściła się... w Wenecji. Zakon Krzyżacki był również wielką potęgą rozbójniczo-**handlową,** w którego planach leżało m. in. powiązanie Bałtyku z Morzem Czarnym. **Pojęcie NARODU było Krzyżakom — jak i ich współczesnym — obce.** Cóż dopiero powiedzieć o ogromie różnic, jakie dzielą feodalne państwo Zakonu Krzyżackiego od hitlerowskich Niemiec, uosabiających kapitalizm i imperializm w jego ostatniej, rozkładowej fazie. Fałszywa koncepcja „krzyżackiego faszyzmu" jest nie tylko anachronizmem historycznym, ale może być źródłem zamętu pojęć. Może w widzu wywołać wrażenie, a nawet przekonanie o **niezmienności dziejów,** o niezmienności „charakteru" narodów, o niezmienności „odwiecznych" konfliktów między narodami. **Byłaby to filozofia rozpaczy. Byłby to pogląd, ignorujący prawdziwe źródła agresji i wojny i spychający na ślepy tor walkę o przeobrażenie oblicza świata i WSZYSTKICH narodów...**

Niezależnie jednak od fałszywej ideowo koncepcji oraz od pewnych uproszczeń i przejaskrawień artystycznych — **uderza piękno językowe „Zakonu Krzyżowego", zwięzła sugestywność mowy teatralnej utworu oraz urok przepojonych poezją i polskością scen na dworze ks. Mazowieckiego.**

*

Reżyser **Janusz Warnecki** wydobył w pełni wszystkie akcenty dramatyczne i „wizyjne" widowiska. Świadomie wzorując się — podobnie jak i dekorator oraz projektodawca kostiumów **Wacław Borowski** — na wielkich kompozycjach Matejki, reżyser komponuje każdą scenę oczami malarza. Operuje śmiało nawet efektami... filmowymi i pirotechnicznymi („prawdziwy" pożar na scenie w odsłonie drugiej; jaskrawy ruch „szponów" krzyżackiego pątnika, składającego palce na krzyżu w odsłonie VI).

Cały szereg scen układa się jak gdyby samorzutnie w prawdziwe arcydzieła malarskie: np. stłoczona i jaskrawo oświetlona symboliczna grupa komturów (koniec odsłony I); długi stół biesiadny w zamku krzyżackim na Żmudzi i różnobarwne plamy kostiumów Witolda, Ryngałły, rycerzy zagranicznych i rycerzy Witolda (odsłona druga); Witold i Ryngałła wśród klęczących bojarów, błyskających wzniesionymi do góry mieczami (scena końcowa) — i wiele innych.

Zarówno reżyser, jak i dekorator doskonale zróżnicowali dwa przeciwstawne sobie światy — w każdym szczególe dekoracyjno-kostiumowym, oraz w odrębności typów twarzy, postawy, sposobu mówienia.

Spis osób, występujących w widowisku, obejmuje nazwiska 34 aktorów, nie licząc statystów. Recenzent musi zatem z góry prosić o wybaczenie, jeśli część tylko aktorów wymieni. „Zakon Krzyżowy" zawiera wiele efektownych ról. Role te zostały z talentem wygrane.

Nina Andrycz narysowała wyrazistą postać Ryngałły, siostry Witolda. Sarkastycznej, wyniosłej, rycerskiej i bohaterskiej w pierwszych scenach; pełnej uroku, kapryśnie zazdrosnej i rozmiłowanej w swoim mężu; wreszcie tragicznej i mściwej.

Zdawkową nieco rolę królowej Jadwigi b. sugestywnie zagrała **Izabella Wilczyńska.** W epizodycznej roli królowej Danii zachwyciła nas niezrównaną dykcją **Maria Stroińska.**

Mieczysław Milecki dał b konsekwentnie przemyślaną postać Witolda syntezę ambicji, gwałtowności, namiętności, surowości i wielkości. Doskonałym Henrykiem, czułym na uroki puszczy i... dziewcząt biskupem płockim — był **Jerzy Pichelski.**

Spośród Krzyżaków wymieńmy przede wszystkim **Saturnina Butkiewicza** który jako Szumberg przerażał samą swoją maską; cóż dopiero, kiedy gestem i słowem obnażał swoją (tj. Szumberga) odrażającą pożądania mi, podłością i zbrodnią dusze — i wymieńmy **Czesława Kalinowskiego,** który przejmująco wyraził udrękę Wielkiego Mistrza Zakonu. **Franciszek Dominiak** (komtur von Lichtenstein) wcielił się tym razem w typowego żołdaka pruskiego, tłumiąc swoją słowiańską dobroduszność.

Wymieńmy jeszcze przynajmniej **Władysława Brackiego,** w doskonale zagranej roli „nieurodzonego" (tj. nie szlachetnie urodzonego) Sieciecha, pia stuna ks. Henryka oraz **Gustawa Buszyńskiego,** który swemu Jagielle dał autentyczny majestat królewski i nie odgadnioną twarz starego Indianina czy górala.

Bolesław Wójcicki

Dole i niedole kórnickie

„URABIAMY RĘCE DO ŁOKCI..."

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kórnik, w styczniu.

W niewielkiej, ale czystej świetlicy (nowa, większa jest już na ukończeniu), w Biernatkach, jednej z 17-tu wsi należących do fundacji kórnickiej, odbywa się dzisiaj posiedzenie Komitetu Folwarcznego. Obecny jest **Antoni Wojtusiak**, z-ca przewodniczącego i sekretarz PZPR w jednej osobie, **Andrzej Napieralski** i ORMO-wiec **Henryk Dąbrowski.** Na posiedzenie Komitetu przyjechał nowy i bardzo energiczny dyrektor fundacji.

Wszyscy członkowie Komitetu są pełni entuzjazmu. Pomimo młodego wieku (ok. 23 lat) znają dobrze troski i niedomagania pracowników rolnych z ich terenu. A z opowiadań ojców i starszego rodzeństwa wiedzą jak żyło się chłopu przed wojną.

Bo w Biernatkach, jak zresztą we wszystkich wsiach kórnickich, chłopstwo jest zasiedziałe. Częściowo tylko wysiedlone przez okupanta, zaraz po jego wypędzeniu, powróciło do swoich domostw. Toteż młodzi członkowie Komitetu Folwarcznego chętnie dzielą się z dziennikarzem swoimi wspomnieniami, w czym dopomaga im dyrektor fundacji.

NIEUDOLNA I RABUNKOWA.

W tych 17 majątkach kórnickich gospodarowali w okresie międzywojennym dzierżawcy. Pozornie nic nie można było im zarzucić. Spłacali bez opóźnień dzierżawę. Plony były obfite. Fundacja stała mocno „na nogach". Naukowe placówki fundacji nie borykały się z kłopotami finansowymi.

Dzierżawcy dbali o ziemię. Ale tylko o ziemię. Niewiele ich jednak obchodził los tych, którzy tę ziemię uprawiali.

Stąd przeciekające dachy w chłopskich chatach. Stąd sufity „lecące" na głowę. Stąd zapuszczenie zabudowań gospodarczych.

Radził sobie chłop kórnicki, jak umiał. Łatał prowizorycznie dziury czym mógł i jak mógł. Nie był to jednak skuteczny remont i zabudowania niszczały.

A potem „przyszła" okupacja.

Niemieckiego gospodarza wsi kórnickiej, do niedawna rzemieślnika, kupca lub urzędnika na Litwie lub w Estonii, o wiele rzadziej rolnika, nie tylko nie interesowały warunki życia polskich niewolników, ale nawet racjonalna uprawa ziemi. Szczególniej od porażki wojsk hitlerowskich pod Stalingradem. Gdy przestano już wierzyć w „błyskawiczne zwycięstwo", wówczas napychano jedynie swoje kieszenie, pędzono do Rzeszy bydło, wywożono martwy inwentarz itd. Resztę pozostawiono swojemu losowi.

Rabunkowa gospodarka Niemców pozostawiła wielkie spustoszenia, z którymi borykał się i boryka dotąd nowy Zarząd Fundacji.

Bo wszystkie zabudowania gospodarcze i domy mieszkalne znajdowały się w opłakanym stanie. Pozostała zaledwie 1/4 część żywego inwentarza.

A dawne źródła dochodu znikły.

Ziemia źle uprawiana — przeważnie piaszczysta — dawała bardzo słabe plony. Lasy i tartak przeszły we władanie państwa. Fabryka celulozy w Zakopanem spłonęła podczas wojny. Odczuwało się przy tym katastrofalny wprost brak sprzężaju i rąk do pracy.

Toteż w roku 1946 zaorano jesienią zaledwie ok. 15 proc. ziemi. W r. 1947 już jednak ok. 45 proc. A w roku ub. — 100 proc.

— „Urabialiśmy sobie ręce do łokci" — wspominają pracownicy fundacji. — I „urabiamy" je nadal. Jednakże wysiłki nasze dają mizerny plon. Bo nasz budżet roczny wynosi ok. 300 milionów zł. A konieczne inwestycje wynieść muszą znacznie więcej. Przy tym jest jeszcze sprawa przedwojennych dzierżawców.

Wystąpili oni z pretensjami o odszkodowanie za użytkowanie inwentarza. Odszkodowanie to wynosi kilkadziesiąt milionów zł. A z wielkim trudem wypłacono dotąd zaledwie ok. 12 milionów zł.

Te 17 majątków kórnickich mają stać się albo majątkami wzorowymi, albo też placówkami doświadczalnymi. Na potrzeby remontowe i melioracyjne fundacji przeznaczono ok. 250 miln. złotych.

Jest to suma niestety niewystarczająca.

„CHCEMY MIEĆ RADIO".

Pomimo jednak braku funduszów, zdziałano już bardzo wiele.

W Dworzyskach wyremontowano świniarnię oraz przeciekające dachy i sufity. Z wiosną planuje się założenie hodowli indyków w 1,5 hektarowym parku. Kosztem 900 tys. zł założono dwuhektarowy ogród owocowy. W Pierzchnie, w Bieganowie i w Dzięcinierowie naprawiono wszystkie dachy. W Januszewie przebudowano od podstaw glinianą budę z dymiącym kominem i ze słomianym dachem, od dwustu lat zwaną czworakami. W Biernatkach odremontowano świniarnię, kuźnię, zbudowano nową świetlicę i naprawiono częściowo domy mieszkalne pracowników rolnych itd.

— Ale wiele naszych dachów jeszcze przecieka — wzdycha Antoni Wojtusiak.

— I jeszcze w wielu domach brak podłóg — dodaje Andrzej Napieralski.

— Dajcie nam materiał. Sami zrobimy, co trzeba — proponuje Henryk Dąbrowski.

Kierownik fundacji rozkłada bezradnie ręce. Takich ciekących dachów jest we wsiach kórnickich jeszcze b. wiele. Wyremontowane będą wszystkie, ale w kolejności. O Biernatkach na pewno się nie zapomni. Nie warto więc łożyć pieniędzy na prowizorkę. Lepiej uzbroić się jeszcze trochę w cierpliwość.

— Chcemy mieć radio — mówią członkowie Komitetu Folwarcznego.— Bez radia smutne są wieczory zimowe. Zaproponowaliśmy gospodarzom wiejskim, żeby jakoś wspólnymi siłami założyć to radio. A Fundacja przyszłaby nam z pomocą. Prawda?

Fundacja, w osobie jej kierownika, zgadza się. Ale gospodarze biernaccy stawiają „veto".

Nie chcą radia. Jest ono im zbyteczne. Jak kto chce posłuchać muzyki, może iść do odległego o 1 km. miasteczka Bnina. Na takie „zbytki" nie mają pieniędzy.

— Tacy oni są ci nasi gospodarze — użala się Wojtusiak. — Mają przeważnie po 40 — 50 ha gruntu, a nie chcą rozstać się z groszem.

— No i nie będzie radia — wzdycha młodziutki ORMO-wiec.

Jednakże Biernatki otrzymają radio. Fundacja dopomogła zradiofonizować się Kromolicom, pomoże i Biernatkom. Nie w stanie jest jednak wpłynąć na biernackich chłopów, aby zrozumieli rolę, jaką odgrywa radio we wsi. To już wybiega poza ramy Fundacji.

Otwiera się natomiast szerokie pole działania przed nowym, miejscowym sołtysem ob. **Michałowską**, znaną ze swej energii. (Niestety nie zastałam jej w Biernatkach).

Między pracownikami rolnymi i miejscowymi gospodarzami nie ma porozumienia. Wieś „krzywym okiem" patrzy na folwark. Nie chce korzystać z folwarcznej świetlicy. Nie interesuje się współzawodnictwem. (Komisja współzawodnictwa w Sztremie dotąd nie jest jeszcze wybrana).

Nie wszyscy jednak gospodarze biernaccy są bogaczami wiejskimi, zasklepionymi w wąskich ramach swojego podwórka. Są w Biernatkach również chłopi średnio- i małorolni. Z ich pomocą sołtys Michałowska na pewno zdoła rozszerzyć horyzonty myślowe mieszkańców Biernatek.

Stefania Osińska.

Ciepło w Warszawie

i w całym kraju

Pogoda, jaka utrzymuje się od dłuższego już czasu, zdarza się u nas w styczniu bardzo rzadko. Zamiast mrozu i śniegu — kilka stopni powyżej 0, mgły i deszcze. Pogodę taką powodują masy ciepłego powietrza, napływające nad Polskę znad Atlantyku i Morza Czarnego.

Do dnia wczorajszego południowowschodnia część Polski znajdowała się pod wpływem wyżu barometrycznego, przesuwającego się znad Morza Czarnego, a nad Polskę Zachodnią napływało wilgotne ciepłe powietrze znad Atlantyku.

Fale ciepłego powietrza oziębiały się nad obszarem Polski tworząc mgły i deszcze.

Obecnie wzrasta wpływ niżu polarno-morskiego. W ciągu najbliższych dni nie należy więc oczekiwać zmiany pogody. Nadal będzie utrzymywała się temperatura kilku stopni powyżej zera oraz mgły i deszcze.

W pozostających pod wpływem niżu polarno-morskiego krajach — również utrzymuje się stosunkowo wysoka temperatura. Wczoraj o północy notowano: w Paryżu plus 6 st., na południu Anglii plus 10 st. W ciągu dnia temperatura jest o kilka stopni wyższa. (w-k)

Otyli żyją krócej...

gdyż serca ich, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Fucus vesiculosus, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety. K 3-0

Słuszne wyróżnienie pracowników nauki

Nowe stawki płac na wyższych uczelniach

Przeprowadzona reforma uposażeń nie pominęła i świata nauki. Pełniący funkcje profesorów wyższych uczelni naukowcy otrzymają podwyżkę poborów, wynoszącą od 10 — 15 proc.

Profesorowie wyższych uczelni nie podpisali wprawdzie umowy zbiorowej, zaszeregowani jednak zostali do 8 grup uposażenia, które nie zależy od liczby godzin wykładowych, lecz od kwalifikacji naukowych i odpowiedzialności pełnionych funkcji.

ZA WYSŁUGĘ LAT

Dużą rolę w uposażeniu profesora odgrywa wysługa lat, wynosząca za I pięciolecie — 5 proc., za II — 10 proc., za III i dalsze lata — 15 proc. zasadniczego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku. **Rektor, prorektor i dziekan otrzymują dodatek funkcyjny, profesorowie— dodatki służbowe za kierownictwo zakładów naukowych i klinik.** Te właśnie dodatki decydują w znacznym stopniu o wysokości podwyżki.

Pozostał bez zmiany dodatek stołeczny czyli lokalny w wysokości od 350 — 750 zł miesięcznie, natomiast został włączony do uposażenia dodatek na stołówkę 600 zł. i aprowizacyjny w kwocie od 1.400 — 1.765 zł.

Pracownicy naukowi płacą podatek dochodowy w normach, przewidzianych dla pracowników państwowych.

Uposażenie zasadnicze kształtuje się następująco: prof. zwyczajny — 48.000 zł., prof. nadzwyczajny — 42.000 zł., zastępca profesora i docent etatowy — 36.000 zł., adiunkt habilitowany — 30.500 zł., adiunkt niehabilitowany — 26.000 zł., starszy asystent — 21.000 zł., młodszy asystent z dyplomem — 17.500 zł.

WZROSŁY DODATKI

Rektor pobiera zamiast dawnych 47.250 zł. — 87.950 zł., w czym mieści się, obok zasadniczego uposażenia, wysługa lat i dodatki. **Dodatek funkcyjny dla prorektora wzrósł — z 6.000 do 15.000 zł, dla dziekana — z 4.0000 do 12.000 zł. Dodatek za kierownictwo zakładu nakowego wzrósł z 2.000 do 7.000 zł., za kierownictwo kliniki z 3.000 do 10.000 zł.**

Uposażenie pracowników administracyjnych w wyższych uczelniach wzrosło **również co najmniej o 10 proc.** Najniżej uposażona, 12 grupa pracowników fizycznych otrzymuje 10.700 zł., urzędnicy na kierowniczych stanowiskach — 22.080 zł., niżsi — 14.000 zł.

Polepszenie bytu pracowników naukowych zapobiegnie rozpraszaniu się ich cennego czasu na prace, mało mające wspólnego z wiedzą i zachęci młodych do zdobywania stanowisk naukowych.

(wr)

Co? Gdzie?

Kiedy?

Konkurs z nagrodami tygodnika młodzieżowego

»Świat Przygód«

Termin nadsyłania rozwiązań do 15 stycznia br. Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym. K 115-0

Cenne nagrody jak: narty, łyżwy, sanki, komplety ping-pongowe itd.

Nowe ambulanse ruchome

Polskiego Czerwonego Krzyża

Do liczby sześciu ruchomych ambulansów, ofiarowanych przez Oddział Szkocki Brytyjskiego Czerwonego Krzyża, dochodzi obecnie nowy transport sześciu ambulansów, które przybyły już do Gdyni i wprost z portu zostaną skierowane do Lublina, Olsztyna, Szczecina, Poznania, Kielc i Warszawy.

Ambulanse dla Kielc i Warszawy są wyposażone w urządzenia dentystyczne, będą przeto „ruchomymi przychodniami dentystycznymi", których brak, zwłaszcza na terenach wiejskich, jest szczególnie dotkliwy. Razem z ambulansami przybył transport potrzebnych lekarstw.

Ten nowy dar Szkocji rozwiąże w znacznym stopniu trudny problem zapewnienia wsi polskiej należytej pomocy leczniczej i pielęgniarskiej.

Ruchome ambulanse PCK, które już od roku pracują w Okręgach PCK — Białostockim, Gdańskim, Rzeszowskim, Kieleckim i Dolno-Śląskim zdołały dotrzeć do najbardziej zapadłych wsi i gromad wiejskich, przeważnie całkowicie pozbawionych opieki lekarskiej.

Ograniczenie rozwodów

od nowego roku

Od nowego roku do czasu znowelizowania odpowiedniego dekretu, lub wejścia w życie nowego Prawa Małżeńskiego Sądy Okręgowe udzielają rozwodów jedynie po udowodnieniu winy jednej ze stron.

Dotychczasowa praktyka udzielania rozwodów na zgodny wniosek stron po trzyletnim pożyciu małżeńskim bez wnikania w przyczynę sporu — została zaniechana. (k)

Ś. p. Sławomir Andrzej Miklaszewski

Emerytowany Profesor Gleboznawstwa Politechniki Warszawskiej; Honorowy Prezes Polskiego Tow. Gleboznawczego; Organizator i Kierownik Działu Gleboznawstwa przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa; Były Członek Zarządu Tow. Naukowego Warszawskiego; Kawaler „Krzyża Komandorskiego" orderu „Polonia Restituta". Były Członek Rady i Zarządu Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych; Członek Głównego Komitetu oraz Specjalnych Komisyj Międzynarodowego Tow. Gleboznawczego, Członek Czechosłowackiej Akademii Rolnictwa; Były Redaktor „Doświadczalnictwa Rolniczego", Autor Mapy Gleb Polski i dzieła „Gleby Polski" oraz wielu prac z dziedz. Gleboznawstwa

Niestrudzony Badacz Gleb, do ostatniej chwili biorący czynny udział w pracach Polskiego Tow. Gleboznawczego; Współautor, przygotowującej się do druku, nowej Mapy Gleb Polski, — Zmarł nagle w Iłży, dnia 5 stycznia br. przeżywszy 74 lata. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 stycznia 1949 r.

POLSKIE TOW. GLEBOZNAWCZE

425-1

W drugą bolesną rocznicę śmierci niezapomnianej

† p

Janiny z Samulaków

I voto Ryszkowskiej Edwardowej Marczewskiej

Odbędzie się Msza św. dnia 10 bm. o godz. 9-ej w kościele na Grochowie na którą zapraszają:

63-1 RODZICE, SYN, SIOSTRY, SZWAGROWIE SIOSTRZENICE I SIOSTRZENCY

† p

Anastazja Sylwestrowicz

WDOWA PO ŚP. BOLESŁAWIE, PREZESIE WARSZ. IZBY KONTROLI PAŃSTWA

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 5 stycznia 1949 r., przeżywszy lat 65. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Michała (ul. Puławska) w sobotę dn. 8 bm. o godz. 10 po którym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA I RODZINA.

66-1

Rady starej gospodyni

Dla każdego coś smacznego

Zosiu kochana! A więc okres świąteczny już jest za nami, wracamy do szarej rzeczywistości i postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania, które zadawałaś mi i Ty, i inne moje „siostrzeniczki" a nawet „siostrzeńcy". Proszę tylko o trochę cierpliwości gdyż w związku z przepisami świątecznymi, powstały pewne zaległości w naszej korespondencji.

Proponuję Ci ,zrobienie na obiad:

ZUPY Z SZYNKI Z POMIDORAMI: 20 dkg szynki, 2 cebule 10 dkg konserwy pomidorowej (lub z butelki — do smaku), włoszczyzna, 4 dkg. masła. Ugotować smak z włoszczyzny. Cebulę przesmażyć w tłuszczu. Następnie szynkę (resztki, przerastałe, tłuste) przepuścić przez maszynkę do mięsa (można dwukrotnie). Do odcedzonego smaku z włoszczyzny przetrzeć przez sito, szynkę, przesmażoną cebulę, ugotowane jarzyny i konserwę pomidorową. Gdyby zupa była za rzadka, lekko zaprawić łyżeczką mąki rozbitej w wodzie, posolić, doprawić do smaku, zagotować. Do zupy podać grzanki z bułki.

ZRAZY NELSOŃSKIE. ćwierć kg. zrazówki, 4 dkg. masła lub smalcu, cebula, grzybki suszone, kilka ziemniaków, śmietana, mąka. Mięso pokrajać na 3 — 4 części, zbić każdy kawałek, osolić, osypać mąką, podsmażyć na gorącym tłuszczu. Zrumienić również pokrajaną cebulę. Grzybki oddzielnie ugotować. Układać w rondelku warstwami obrane, pokrajane w plasterki ziemniaki, mięso, pokrajane drobno grzybki, cebulę, posolić do smaku (kto lubi lekko popieprzyć). Podlać trochę rosołu, gdy nie mamy rosołu, można zalać smakiem jarzynowym od zupy i dusić pod przykryciem godzinę. Gdy gotowe, dodać łyżkę śmietany i podać do stołu.

Twoja ciotka.

Tomasio Magaraf skończył szkolenie wychowanków zakładu i odebrawszy wynagrodzenie wraca do swojego miasta.
Ponieważ dyr. Wanderhundt nie dopuszczał do Zakładu żadnych pism, Magaraf dowiaduje się dopiero w lokalu swojego znajomego, że dr Stiffen Popf został wraz ze swym towarzyszem skazany na karę śmierci.

— O doktorze Stiffenie Popf? — Zaniepokoił się naraz Magaraf. — A o cóż go oskarżają?

— Tam do diabła... — rozgniewał się nie na żarty Cimmaron. — Z księżyca spadłeś czy co? Nie tylko go oskarżają, ale już i osądzili. Czytaj!

Mówiąc to, podał Magarafowi plik gazet.

— Cały czas chorowałem, — usprawiedliwiał się Magaraf. — Nie pozwalano mi czytać. A po drodze spałem... Jestem... osłabiony. Usiądę.

Przysunięto krzesło, na którym usiadł, nie zdejmując palta i zaczął gorączkowo przerzucać gazety.

— Wystarczy czytania na dwa dni, — odezwał się Cimmaron. — Na razie spójrz na to. — Wybrał dwie gazety i podał je Magarafowi.

„Kurier Arżantei" z dnia dwudziestego szóstego lutego przynosił na pierwszej stronicy pod ogromnym tytułem: **„MORDERCY Z BAKBUK SKAZANI NA ŚMIERĆ"** szczegółową relację z końca procesu.

Magaraf przerzucał kolejno wzrokiem treść wyroku, streszczenie mowy prokuratora Pappuli, następnie artykuły z których biło szlachetne oburzenie i wezwania pod adresem wszystkich obywateli Arżantei, by raz na zawsze wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z męczeńskiej śmierci niewinnego młodzieńca Manhema Beroime.

„Czyż możemy być spokojni o losy naszych synów i córek, o nasze własne życie, naszą cywilizację i kulturę, dopóki korzystają z wolności ludzie podobni do morderców z Bakbuk, lub też ludzie podzielający ich barbarzyńskie poglądy i ośmielający się nie tylko wypowiadać je głośno, lecz nawet roszczący sobie prawo do zasiadania w tym najświętszym sanktuarium naszej demokracji, jakim jest zarówno Parlament, jak i reprezentacje lokalne tego kraju. Nie, po tysiąckroć nie!"

Takim wiele mówiącym zwrotem kończył się jeden z najłagodniejszych artykułów w tej sprawie.

— Jestem formalnie zaskoczony! — mówił zmieszany Magaraf, odwracając wzrok od zadrukowanych wielkich płacht, z których patrzyły na niego poprzez żelazną kratę oczy doktora Popfa i jakiegoś innego, nieznanego mu człowieka, nazwiskiem Sancho Aneiro. — Nie jestem w stanie uwierzyć, by doktór Popf był zdolny do popełnienia morderstwa. Ależ to najmilszy na świecie człowiek, bezinteresowny, wesoły, bardzo serdeczny... i przy tym wielki uczony! Rozmawiał ze mną jak z równym, ot, jak my teraz.

— Rozmawiałeś z doktorem Popfem? — zapytał zachwycony Cimmaron i po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, zawołał na całą restaurację: — Panowie, słyszeliście? Mój wspólnik Magaraf zna osobiście doktora Popfa!

— Ależ zaczekaj! — powstrzymywał go Magaraf. — Pozwól mi przejrzeć inne pisma.

Tym innym pismem była: „Codzienna Poczta" z dnia dwudziestego ósmego lutego. Połowę pierwszej kolumny wypełniały tytuły, złożone ogromnymi czcionkami:

KORNELIUS EDUFF UWAŻA SĄD NAD POPFEM I ANEIRO ZA HANIEBNĄ KOMEDIĘ.

Cały proces w Bakbuk — to potworna mieszanina niesprawiedliwości i uchybień proceduralnych, — oświadcza Kornelius Eduff.

DOKTÓR POPF I SANCHO ANEIRO SĄ W TYM SAMYM STOPNIU WINNI ŚMIERCI MANHEMA BEROIME, CO... TYBETAŃSKI DALAJ LAMA.

„KORNELIUS EDUFF STANĄŁ W OBRONIE DOKTORA POPFA!"

— Na samą myśl o tym Magarafowi zrobiło się lżej na duszy. Jeżeli w Arżantei był człowiek, który mógł wydrzeć ze szponów tamtejszej „sprawiedliwości" niewinną ofiarę, — to był nim niezawodnie Kornelius Eduff.

Nie było takiego obywatela Arżantei, zwłaszcza czytającego pisma, któremu by to nazwisko było obce.

Byli, rzecz prosta, w Arżantei adwokaci bardziej modni, bardziej elokwentni i reprezentacyjni, ale nie było innego przedstawiciela tego zawodu, którego by jedna część ludności tak kochała, jak inna — nienawidziła. Był to człowiek niezwykle utalentowany i bardzo mądry. „Ma złotą głowę" — powiedział o nim kiedyś dziekan Izby Adwokackiej. Mógłby z powodzeniem dodać „... i złote serce". Ale w Arżantei podobne cechy serca nie były obowiązujące dla cieszących się wielkim powodzeniem adwokatów.

Eduff mógł bez trudu zostać radcą prawnym byle jakiego wielkiego koncernu, mógł być posłem, ministrem. W każdym razie — mógł być bardzo bogaty. W rzeczywistości zaś — był tylko nieco zamożniejszy od myszy kościelnej.

Był to dobrze zbudowany, krępy, szatyn o czarnych oczach, uparty i dowcipny, a gdy tego wymagały okoliczności, ogromnie zjadliwy i pracowity. Jego znajomość prawa, zdolność interpretacyjna i komentarze były tak precyzyjne i nieodparte, że oficjalni przedstawiciele tak zwanego wymiaru sprawiedliwości często byli bezradni wobec niego. Niejednokrotnie udawało się Korneliusowi Eduff ocalić od śmierci i długoletniego więzienia oskarżonych, których zdawało się nic już nie mogło uratować.

Krążyły o nim legendy całe. Jedni mówili, że jest on naturalnym synem jakiegoś potentata finansowego, którego skrzywdzono przy podziale spadku i że dlatego zaprzysiągł swą zemstę wszystkim bogaczom Arżantei. Inni znów zapewniali, że jego rodzice, niegdyś bogaci przemysłowcy, zostali pewnego pięknego poranka zrujnowani przez kogoś z tak zwanej „wielkiej szóstki". Jeszcze inni zapewniali, że jest on synem znakomitej aktorki, która przed trzydziestu laty wzruszała teatromanów Arżantei niezwykle dramatyczną interpretacją klasycznych ról. Miała ona w kwiecie lat umrzeć w jakiś zagadkowy sposób. Byli też i tacy, którzy twierdzili, iż mają zupełnie pewne wiadomości o tym, że Kornelius Eduff jest synem robotnika, który pracował w jakiejś hucie i żywcem spłonął, wpadłszy do kadzi z roztopioną stalą.

(D. c. n.)

Warszawski Klub Wioślarski i W-skie Towarzystwo Wioślarskie
Koło Regatowe
urządzają dn. 15.1.1949 od godz. 21-ej w lokalu W. T. W. ul. Foksal 19 bezalkoholowy
„BAL MŁODYCH WIOŚLARZY"
Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie W.T.W g. 16—20
Wejście zł. 250, zł. 400 i zł. 500 806-1

Maszynistki rutynowane zatrudni Zarząd Główny ZZK
Zgłoszenia osobiste w godz. 9 — 15 ul. Czerwonego Krzyża 20, III piętro — pokój 24. K 165-1

Zarząd Zakładów Przemysłu Opatrunkowego
„Wata" S. A.
w Warszawie, ul. Letnia 4
zawiadamia akcjonariuszy, iż w dniu 5. II. 49 r. o godz. 10 w kancelarii notariusza Baranieckiego, ul. Kpucyńska 6 odbędzie się nadzwyczajne, walne zebranie akcjonariuszy z porządkiem obrad:
1. Wybór przewodniczącego
2. Sprawozdanie Zarządu za okres od 1944 r. do 1949 r.
3. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Wolne wnioski. 848-0

Prosimy uprzejmie naszych Sz. Graczy
O NIEZWŁOCZNE WYKUPIENIE ZAMÓWIONYCH LOSÓW.
Ze względu na wielkie zapotrzebowanie na nasze szczęśliwe losy n-ry zamówione rezerwować będziemy mogli tylko
do dnia 10 stycznia rb.
„Aljot" J. Horodyska i S-ka
Warszawa, ul. Puławska 20, PKO I-1015

Prenumeratę wszystkich pism
SPÓŁDZIELNI WYD.-OŚW. **„CZYTELNIK"**
WYCHODZĄCYCH W WARSZAWIE
PRZYJMUJĄ
WARSZAWA:
BIURO PRENUMERATY
Daszyńskiego 14
PRAGA:
Księgarnia I. JEŻEWSKIEGO
Targowa 67

Duże 2-pokojowe
Pełnokomfortowe mieszkanie gotowe lub od października kupię na własność lub 15-letnie odmieszkanie. Dokładne oferty z podaniem ceny, czasu, miejsca i planu pod „Zdecydowany" Poznańska nr 38 Czytelnik. 144-1

Rury
1 kolanka piecowe 5" po zł. 77.70 za kg. Blachy, płyty 8 — 20 mm i profile duże o przekroju 20 — 80 mm tanio do oddania. DAP. Jan. Jaroniński, Warszawa — Praga, Brzeska 8, tel. 42-61. 40542-0

WEŁNA DRZEWNA
do opakowań
Al. Jerozolimskie 75 K 68-0

Kuchmistrz
garmażer rutynowany jako udziałowiec do znanego baru w śródmieściu potrzebny. Oferty pod „Fine" Impet Sikorskiego 42.

BYŁY **mechanik**
Firmy GESTETNER BOLESŁAW GWARDYS remonty i konstrukcje maszyn biurowych. WARSZAWA ul. Towarowa nr. 30 — 6.

Dom
DO ROZBIÓRKI KUPIĘ
Mokotowska 55 m. 19, godz. 16 — 18 37112-0

Złoto dentystyczne STOPY
POLECA K 95-0
S. KULESZA
Warszawa, Al. Gen. Sikorskiego 27.

Samochód
osobowy WILLYS-JEEP mod. 1946 r. cywilny zupełnie zakryty, z ogrzewaczem, stan pierwszorzędny, takrowana zakryta 2-kołowa metalowa resojzynie Parkowa 27 m. 3 kapitan F. W. Bowley. 812-0

Przeprowadzki
przewóz towarów, rozładowanie wagonów. Władysław Ogrodowczyk Szpitalna 6 — 6. K 162-1

Księgarnie
Spółd. Wydaw.-Oświatowej »CZYTELNIK« w Warszawie
Daszyńskiego 14
Marszałkowska 62, Puławska 49
Praga, Środkowa 7 róg Stalowej
Kupno i sprzedaż książek
ze wszystkich dziedzin

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

A) Plac Służewiec, fundamenty, cegła wapno, gotowe pokoj kuchnia, plany zatwierdzone sprzeda „Lokata", Żulińskiego 5—10. 37970-1

Dom 3 pokoje i sklep ogród 750. Wołomin Warszawska 10 — 2. 40544-1

Dom — willa Mokotów wyłączona 3 lokali 4 izbowych. Do sprzedania połowa. Może być z lokalem wolnym 4 izbowym. Wiadomość ul. Naruszewicza 10 m. 3. 446-0

EKD. Domek murowany 2 pokoje kuchnia, łazienka parkiety tanio sprzeda Biuro Nowogrodzka 37. 37126-0

Młociny Park, willa dwurodzinna, murowana, skanalizowana, niewykończona, cała wolna, ogrodzona siatką, sprzeda Machnicki, Pułaska 48 Biuro Handlowe. K 172-0

Natychmiast sprzedam 15 morgową kolonię przy autostradzie. Warszawa — Tomaszów Mazowiecki 63 km od Warszawy 1,5 morgi ogrodu zabudowania. Warszawa Wolska 54 — 2 front. Górski Stefan pośrednicy wykluczeni. 148-1

Plac Piaseczno 5000 metrów kupimy blisko wody szosy, stacji, pod budowę cichego zakładu przemysłowego. Może być z budynkiem mieszkalnym. Oferty szczegółowe „PAR" Kraków, Rynek Główny 45 pod „Eres". K 154-0

Saska Kępa domy wille place budowlane mieszkania spółdzielcze sprzedaje biuro Pl. Przymierza 2 m. 3 tel. 59-93. 888-0

Sklepu połowa, Marszałkowska parzysta — wystawa — odstąpię, wydzierżawię. Mierzejewski. Nowogrodzka 18a. 33694-0

Sprzedam plac w okolicy Okęcia cena 250.000. Pilne właścicielka. Okęcie Krakowska 90. Węgierska. 37147-1

Willę murowaną 3 pokojową hektar sadu 200 drzew tanio pilnie sprzeda Biuro Nowogrodzka 37. 37127-0

HANDLOWE

AAAA) Arytmometry — maszyny do liczenia — pisania — kasy rejestracyjne. Kupno — sprzedaż. Warsztaty naprawy. Jan Caputa, Marszałkowska 6. 40425-0

AAA) Arytmometr — maszynę do liczenia pisania, biurową, walizkową — kupię — dobrze zapłacę. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej. 40436-0

AA) Drzwi — okna — futryny, szybko — tanio, Towarowa 4. 31893-0

A) Meble gwarantowane wszelkiego rodzaju, specjalność biurowe — poleca Poznańsko-Warszawska Spółka Meblowa, Złota 79 K 59.

KOLEKTURA LOTERII K. de JULIEN nr 13
Szpitalna 3
Oddział: Nowogrodzka 41
prosi o wykupienie zamówionych losów do 13-go b. m.

Maria Berger z domu Styck (Stick) poszukuje rodzinę:
Lipa Feldman i Perla,—Matla Feldman z domu Styck (Stick), mieli pięcioro dzieci, Dawid Feldman, żonaty, miał jedno dziecko, dziewczynkę ostatnio zamieszkiwał w Warszawie., Hersch Feldman, zamieszkiwał przed wojną w Warszawie, Genia Feldman, Tobia Feldman, Justyna Justa Feldman, zamieszkiwały przed wojną w Lublinie ul. Jezuicka 13. wraz z rodzicami. Wszyscy urodzeni byli w Lublinie.
Ktokolwiek wiedziałby o losie tych ludzi, proszony jest o podanie wiadomości pod adres niżej podany:
Canada, Province Quebec, S-te Agathe des Monts Castle des Monts Hotel P. O. Box 209. 397-1

Inżynierowie budowlani, architekci
lub doświadczeni technicy bud. mogą być przyjęci NA STANOWISKA ARCHITEKTÓW POWIATOWYCH we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Uposażenie wg. VI — VII gr. z dodatkami za prace zlecone. Podania kierować do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Odbudowy we Wrocławiu ze szczegółowym życiorysem.
STANOWISKO ARCHITEKTA MIEJSKIEGO DO OBJĘCIA W LEGNICY. Zgłoszenia do Zarządu Miejskiego. K 166-0

C. S. S. „SPOŁEM"
ODDZIAŁ OKRĘGOWY
w Warszawie, Wolska 84
zawiadamia, że sprzedaż towarów rozpocznie się w poniedziałek 10 stycznia 1949 r. K 153-1

Druga sprzedaż publiczna skór lisów srebrzystych, platynowych, nutrii, karakułów i nurków
Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Okręgowy w Warszawie ogłasza sprzedaż publiczną (więcej dającemu) wyprawionych skór lisów srebrzystych, platynowych, nutrii, karakułów i nurków, która odbędzie się dnia 10 i 11 stycznia 1949 r. o godz. 9-ej w sali Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, plac Starynkiewicza 7.
Udział w sprzedaży publicznej mogą wziąć wszelkie osoby fizyczne i prawne. Nabywca obowiązany jest całą cenę nabycia uiścić natychmiast po przybiciu, oraz odebrać rzecz nabytą w tym samym dniu. Po odbiorze towaru żadne reklamacje uwzględniane nie będą.
Towar przeznaczony na sprzedaż publiczną obejrzeć można dnia 9 stycznia 1949 r. od godz. 10-ej — 18-ej w biurze Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Warszawie ,ul. Nowogrodzka 4 m. 10. K 81-0

Życie ułatwia **„Moda i Życie Praktyczne"**

A) Okazja! Salonik Ludwikowski brązami, szafa, gdańska, sekretera, lustro, żyrandol antyczny fotelik, krzesła, komódka, biblioteczka. Marszałkowska 99. 40434-0

A) Stemple metalowe — kauczukowe — znaki firmowe — szablony — marki kontrolne — roboty grawerskie. Windyga, Nowogrodzka 18a. 40430-1

Amerykanki, tapczany, leniwce sztuki pojedyńcze. Marszałkowska 71. Danielewicz. 39005-0

Brylanty — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — Sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. K 63-0

Chłodnice do samochodów, ciągników, nowe, reperacja, wymiana — Senatorska 33. 39956-0

Chłodnice do samochodów, ciągników naprawa, budowa nowych. Ludna 8. K 113-0

Firanki ręczne, narzuty, tapczany nowe — tanio. Pracownia, Marszałkowska 91 (podwórze). 40426-0

Fortepian pierwszorzędnej marki angielska mechanika okazyjnie sprzedam. Filtrowa 63 — 10. 859-1

Fot°aparat małoobrazkowy gwarantowany kupię prywatnie, oraz lyżwy nr. 23 lornetkę turystyczną. Sprzedm suknie ślubną welon. Grochów Zaliwskiego 16 — 11. 1216-1

Futro męskie spód foki kołnierz wydra okazyjnie sprzedam. Poznańska 17 dozorca wskaże. 142-1

Kalkę płócienną kupimy. Spółdzielnia. Wspólna 7 — 4. 850-1

Kupimy natychmiast maszynę do pisania i liczenia — Płacimy najwyższe ceny. Wzorowe remonty maszyn. T. Ziajowski, Chmielna 1. K 19308-0

Lokal przemysłowy 140 m. siła światło woda śródmieście tanio odstąpię. Grzybowska 8 Dąbrowski. 37137-1

Magiel całkowicie urządzony nowoczesny sprzedam tanio. Wiadomość Berezyńska 29. 1209-1

Młyn wodny dobrze urządzony czynny blisko Warszawy dobra komunikacja oddam zaraz solidnemu fachowcowi dzierżawę lub administrację. Warszawa Sikorskiego 42 Impet. Oferty „Fachowiec". 853-1

Motocykl z wózkiem Ariel 500 dobry niedrogo sprzedam. Grzybowska 8 Dąbrowski. 37138-1

Nowootwarta wytwórnia poszukuje wspólnika z kapitałem od 300 tysięcy. Oferty „Al" Impet Sikorskiego 42. 870-1

Obrazy Filipkiewicza, Karpińskiego i inne oraz maszynę do pisania walizkową nowe okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość Poznańska 17 dozorca wskaże. 143-1

Odkurzacze — froterki elektryczne. Kupno Sprzedaż. J. Józefowski. Mokotowska 24. K 126-0

Okazyjnie. Elektryczna wiertarka dentystyczna do sprzedania ul. Środkowa 3a m. 5. 823-0

Owczarki alzackie z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyca" Pyskowice — Górny Śląsk. K 120-0

Pianina — fortepiany, krajowe zagraniczne. Kupno — okazyjna sprzedaż. Zgoda 6 — 3. K 101-0

Pianino krzyżowe czarne sprzedam okazyjnie. Zygmuntowska 6 — 2 front. 1203-1

Pianino wezmę w wynajem. Zgłoszenia: Hotel Bristol 212. 923-0

Samochód Opel Olympia idealny stan nowy motor. Krucza 6. 37135-0

Samochód Mercedes V 170 bardzo dobry sprzedam. Saska Kępa Zwycięzców 28 — 42. 451-0

Sklep 2 okna okolica pl. Trzech Krzyży wydzierżawię za miesięcznym wynagrodzeniem Szwedzka 21 — 12. 1219-1

Sprzedam 2 ręczne magle lub wydzierżawię. Wileńska 5 podwórze. 150-1

Sprzedam budkę papierosową lub wydzierżawię Saska Kępa, ul. Nurska 6 m. 1. 811-0

Tanio sprzedam: Hanomag 4-ro cylindrowy oraz Citroen 5-cio tonowy. Warszawa, ul. Miedziana 13 m. 19. 37114-0

Tokarkę 1.5 metra płaskie łoże Langego sprzedam. Metaform, Leszno 138/140. 376-1

Wanilinę — Pieprz — Cynamon — Imbir — goździki, stale kupujemy, Strójwąs, Warszawa, Hoża 57. 33691-0

Wspólniczka do sklepu dobrze prosperującego potrzebna — branża słodyczowa Nieduży kapitał, współpraca. Oferty „Śródmieście", Impet, Sikorskiego 42. 814-1

Wspólnika do znanej wytwórni chemicznej paściarsko-mydlarskiej przyjmiemy. Oferty sub „Milion" Impet, Sikorskiego 42. 858-0

Wspólnika do poważnego interesu handlowego branży farmaceutycznej poszukujemy. Oferty „1000" Czytelnik Poznańska 38. 139-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Akwizytorów poszukuje firma perfumeryjna. Zgłoszenia 15 — 16 Niemcewicza 9. 845-1

Do krawca cechowego potrzebny uczeń z początkami bez. Do umowy. Grochów Zaliwskiego 16 — 11 1217-1

Fot°graf retuszer(ka), siła pierwszorzędna, potrzebny, Foto Zacharski Marszałkowska 84. K 174-0

Krawcowa zdolna samotna do prywatnego domu na stałe potrzebna do Skolimowa pod Warszawą. Oferty pod „Samotna" Impet Sikorskiego 42. 883-0

Maszynistka na maszynę płaską 13 potrzebna. Żoliborz, Kossaka 14 m. 1 827-0

Państwowa instytucja wydawnicza zatrudni handlowca obeznanego z branżą oraz stenotypistkę. Zgłoszenia z referencjami pod „Wydawnictwo" Czytelnik Poznańska 38. 428-1

OLEJKI ETERYCZNE surowce kosmetyczne **„Organic", Wilcza 60**

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, czysta uczciwa potrzebna do Skolimowa pod Warszawą od zaraz. Wiadomość sklep K. Balary. Al. Sikorskiego 42. 882-0

Pomoc domowa (lub gosposia) zaraz, małżeństwo — dziecko, Chmielna 5 (podwórzu) Sobota godz. 11—12. 472-1

Pomocnica do wszystkiego potrzebna. Saska Kępa Plac Przymierza 3 — 9. 67-0

Pomocnica domowa gotowanie referencje potrzebna. Aleja Szucha 11 m. 32. 432-1

Poszukuję gosposi. Zgłoszenia 16—18 godz. 6 Sierpnia 28 — 43. 70-1

Poszukuję inteligentnej osoby do zajęcia się domem. Wymagane referencje. Puławska 47 sklep białwatny. Wronowa. 407-0

Potrzebna panienka do pomocy w sklepie cukierniczym. Ząbkowska 8. 40547-1

Potrzebna pomoc domowa. Filtrowa 65 m. 21. 408-1

Potrzebna młoda pomoc w domu od zaraz. Oleandrów 7 — 4. 412-1

Potrzebna rutynowana repasaczka do maszyny elektrycznej. Wiadomość: Puławska 17. Pralnia. 51-1

Potrzebna kierowniczka do małego przedsiębiorstwa z kaucją do 100 tysięcy. Oferty pod „Dobre warunki" Impet Sikorskiego 42. 869-1

Potrzebna do wszystkiego uczciwa, czysta „Zgłoszenia Widok 25 sklep papierniczy. 863-1

Potrzebna pomocnica domowa zaraz Plusa 56 — 1. 855-1

Potrzebna gosposia do starszej osoby. Oferty nr. 71179 Marszałkowska 3-5. 460-1

Potrzebna gosposia i panienka do dziecka od zaraz Opoczyńska 16 — 9 Sarneccy. 442-1

Potrzebna pracownica biurowa do fabryki perfum w Mokotowie. Zajęcie: pomoc buchalterowi z prowadzeniem kasy, kartoteki i korespondencji. Oferty pod „Radwan", Impet, Sikorskiego 42. 818-1

Potrzebna wykwalifikowana wychowawczyni oraz kierowniczka przedszkola do instytucji wojskowej. Referencje konieczne. Lider Królewska 2 m. 25, godz. 16—18. 830-0

Potrzebny samodzielny kamasznik od zaraz. Warunki dobre. Waszyngtona 132 m. 2. 1225-1

Potrzebny chłopiec od lat 18 do pomocy i nauki rzemiosła blacharskiego. Zakł. Blacharski Targowa 7. 1218-1

Potrzebny krajacz, pudełkarz do wytwórni kaset firma „Jan Śledz." Białołęka k. Warszawy Przyjazd do stacji Płudy z dworca Gdańskiego najlepiej niedziela. 861-0

Przedstawicieli na Warszawę, Łódź i Lubelskie obowiązkowo wykwalifikowanych branży farmaceutycznej poszukuje „Galena" Poznańska 17. 140-1

Rutynowanej, łagodnego usposobienia średnim wieku gosposi do małżeństwa dzieckiem poszukuję. Bolesława 2 — 9 godz. 16 — 18. 462-1

Spółdzielnia Pracy hurtu aptecznego poszukuje do działu handlowego pracowników wykwalifikowanych lub obznajmionych z branżą aptieczną. Oferty: pod „Farmacja" Impet Al. Sikorskiego 42. 866-0

Wychowawczyni wyszkolona, młoda poszukiwana. Referencje obowiązkowe Filtrowa 59 m. 5. 817-0

Zakład rymarsko - galanteryjny przyjmie dobre siły do toreb itp. oraz wykwalifikowaną na kierownictwo. Wynagrodzenie pierwszorzędne. Warszawa, Nowy Świat 28. 810-1

Zatrudnimy natychmiast buchaltera-bilansistę na warunkach do omówienia. Zgłoszenia z uwierzytelnionym odpisem dyplomu ukończonej uczelni i zaświadczeń z dotychczasowych prac oraz życiorysem prosimy kierować pod adresem Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej pl. Starynkiewicza 7 pokój 312. 41-0

PRACA POSZUKIWANA

Buchalter-Bilansista przyjmie dodatkowe zajęcie prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty pod „Pięć". Marszałkowska 3-5. 443-0

Buchalter - bilansista zakłada księgi, sporządza bilanse, nadzoruje i reorganizuje księgowość. Sikorskiego 29. 116-0

Buchalter - bilansista długoletnia praktyka przemysłowa Włoska-amerykanka, korespondencja, maszynopisanie, sprawy handlowe, administracyjne, obejmie stanowisko od 1 lutego w godz. 9 — 15. Oferty pod „Odpowiedzialny" Impet, Warszawa Sikorskiego 42. 934-0

KOŁDRY poduszki, przeróbki giempl. wełny 35246-1 **Warszawa, Żulińskiego 3**

Cukiernik poszukuje pracy. Deserówka, herbatniki, pierniki itp. Konstancin, Słowackiego 13. 373-0

Dwie młode poszukują pracy. Wiadomość ul. Litewska 12 — 20. 426-1

Gosposia samodzielna szuka pracy Miedziana 8 m. 3. 37131-1

Księgowość zakładów sklepów prowadzą absolwenci SGH. Oferty sub „Bez domiaru" Impet Sikorskiego 42. 868-0

Kucharka restauracyjna poszukuje pracy. Oferty „471" Marszałkowska 3-5. 471-1

Maszynistka poszukuje posady ul. Karola Wójcika 36 — 67 Helena Jóźwińska. 1225-1

Pracy nocnej poszukuje osoba starsza redakcji drukarni i tp. znająca języki obce. Oferty „ZL" Impet Siokrskiego 42. 844-1

Praczka dobrze pierze tanio chodzi po domach. Sienna 48 — 8. 457-1

Repasaczka — Elektryczne podnoszenie oczek poszukuje pracy. Oferty — księgarnia Wolność Marszałkowska 95 dla Leny. 37139-1

Rodowita amerykanka, perfekt angielski i maszyna, słaba znajomość języka polskiego, poszukuje posady. Oferty pod „Szybka" Impet Al. Sikorskiego 42. 40543-1

Sekretarka młoda zdolna, kierowniczka biura w poważnej instytucji państwowej pisząca biegle na maszynie zmieni pracę. Oferty z podaniem warunków kierować „Impet", Sikorskiego 42 pod „842". 842-1

Starsza osoba przyjmie pracę w biurze, w sklepie, przy kasie lub jako wychowawczyni z nauką fortepianu na przychodnie. Oferty „Zofia" Marszałkowska 3/5. 389-1

Stroiciel fortepianów poszukuje pracy — strojenie i naprawy. Chmielna 92 — 21. K 102-0

Student, znajomość buchalterii, maszynopisma, wszelkich prac biurowych, kilkuletnia praktyka, poszukuje pracy. Oferty pod „Zdolny" Księgarnia Wolność Marszałkowska 95. 37140-1

Zdolna uczciwa przyjmie pracę ekspedientki hotelowej, bufetowej, chętnie, Łódź, Rakowiecka 17 m. 3. 456-1

POSZUKIWANIA

Ryszard Gurzęda, ur. 5.II. 1919 r. zam. Daniłowiczowska 8, zabrany 2 września 1944 r. ze Starego Miasta, do parku Traugutta a z parku do obozu. Prosi o wiadomość matka, ul. Berezyńska 17 m. 4. 315-1

NAUKA

A) Tańców — Studio B-ci Sobiszewskich, Chmielna 20 — Balet — Lekcje zbiorowe. Indywidualne. Nowy taniec „Samba". 18-0

Korepetycji udzielę — szkoła podstawowa, 1 — 3 gimnazjum. Wspólna 13 — 14. 44-1

Kursy Maszynopisania nauczamy indywidualnie metodą nowoczesną skróconą Brzeska 14a. 38934-0

Kurs maszynopisania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Nowogrodzka 58. Zapisy godz. 16 — 18 z wyjątkiem piątku i soboty. 308-0

Kursy Maszynopisania Stenografii Zygmunta Boettchera Krypska 31 (Grochów). Od stycznia nowe komplety stenografii dla początkujących zaawansowanych. Zapisy codziennie 8 — 20. 15.-0

Lekcje francuskiego i rosyjskiego języka Mokotów, Opoczyńska 17 m. 2. 387-1

Matematyki, fizyki, niemieckiego udziela rutynowany korepetytor. Wszelkie egzaminy. Mokotowska 59—21a. 37-1

Tańców Hoffmanowej, Zygmuntowska 8. Balet, Zbiorowe, Indywidualne. Samba. Zapisy 6 — 8. 40531-0

Zapisy na Półroczne Kursy Buchalteryjno-Handlowe dla początkujących, zaawansowanych. Nowoczesne systemy księgowości: przebitkowy, amerykanka, inne. Ramowy plan kont. Gruntowne przygotowanie zapewnia absolwentom otrzymanie pracy w spółdzielczości, handlu, przemyśle. Praga, Szeroka, róg Florlańskiej, godz. 16 — 21. 37724-0

LOKALE

Lokal handlowy 4 izbowy za zwrotem remontu. Puławska 35 — 7. 468-1

Pokój umeblowany centrum natych miast wynajmę. Cena obojętna. Zgłoszenia Czytelnik Marszałkowska 3-5 „Solidny". 444-0

Pokój dla 2 panów kulturalnych potrzebny w centrum Warszawy. Czynsz obojętny. Oferty „Zaraz" Czytelnik Poznańska 38. 141-1

Samotny, na stanowisku poszukuje pokoju niekrępującego. Oferty pod „Inżynier" Impet Al. Sikorskiego 42. 871-1

Meble Tapczany J. Strzałkowski Marszałkowska 108

Saska Kępa mieszkania gotowe 1—2 — 3 pokoje poleca poszukuje — Grochowski Pl. Przymierza 2 m. 3 tel. 59-93. 887-0

Uwaga trzypokojowe komfortowe pierwsze piętro za odbudowę. Puławska 104. 409-0

Willa-Mokotów luksusowa 16 izb 3 garaże gotową wynajmę — sprzedam całość lub częściowo — właścicielka Al. Jerozolimskie 15 m. 10 od 16 — 17. 114-0

Wspólny pokój dla młodej inteligentnej pracującej pani. Szczegółowe oferty „Centrum" do Wolność ul. Marszałkowska 95. 37142-1

Zamienię ładne 3 pokoje kuchnia Bydgoszczy na pokój kuchnią Warszawie lub okolicy. Wiadomość Puławska 116 mydiarnia. 50-1

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie z wygodami Łódź na Warszawę. Warunki do omówienia. Wiadomość Łódź Piotrkowska 18 Szyszkiewicz sklep. K 104-1

Zamienię pięciopokojowe mieszkanie Sopot, wygody, na dwupokojowe Warszawa lub Skierniewice. Wiadomość: Warszawa, ul. Emilii Plater 8 m. 42, godz. 15—18. 357-1

2—3 pokoje kuchnia łazienka wyłączone, zwrot kosztów odbudowy gospodarza Walicow 17 przy Chłodnej — Żelaznej. 37132-0

2 — 3 pokojowe za wysokie komorne, wyłączone, centrum natychmiast wynajmę. Zgłoszenia „Czytelnik" Marszałkowska 3-5 „Wypłacalny". 445-0

3-izbową suterynę, śródmieście odstąpię lub wydzierżawię. Oferty „Z. W." „Glob", Złota 4. K 144-0

3 pokoje — kuchnia — służbowy — łazienka — wyłączony — wysuszony — Bagatela 11 — 3 pierwsze piętro — właściciel odstąpi natychmiast godzina 16. — 16. 395-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Nagroda 5000 tysięcy zł. za zwrot sukni zostawionej w pociągu do Otwocka 4 stycznia godz. 12.20 Falenica Pierackiego 3 dom Bliszczyka. 848-1

Pozostawiono w tramwaju względnie w autobusie protezę nogi dn. 6. I. Proszę o zwrot nagroda. Miedziana 16 sklep mechaniczny. 78-1

Skradziono legit. Ubezpiecz., związku pracow. poczt, Str. Ludow. Wielogórski Henryk. 862-1

Skradziono dokumenty. Dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, legitymację kasy chorych, legitymację Związku Zawodowego, świadectwa szkolne. Podobiński Leon. 873-1

Skradziono zaświadczenie z obozu konc. w Oświęcimiu, odcinek meldunkowy, metrykę na nazwisko Adamskiej Krystyny, zam. w Radości. Proszę o zwrot dokumentów. 37134-1

Unieważnia się zaginione zaświadczenie z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego Tadeusza Kamińskiego. Liczb. dzien. 7063 Nr. ewid. 155 z dn. 7.VIII. 1946 r. 37123-0

Zaświadczenie na krzyż Virtuti Militari, na krzyż Partyzancki, medal Zwycięstwa i Wolności, odznakę Grunwaldu, medal za Warszawę i zaświadczenie rejestracji RKU na nazwisko Edward Wiśniewski unieważniam. 37136-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU gm. Ruchna pow. Węgrów na nazwisko Turemka Stanisław. 1207-1

Zgubiono dowód osobisty i książkę wojskową wydaną przez PKU Warszawa miasto III na nazwisko Rostek Jan Brudnowska 9 — 6. 1206-1

Zgubiono legitymację służbową na nazwisko Barbara Jaguszewska. 40545-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Węgrów na nazwisko Małetko Ryszard stacja Sadowna. 40540-1

Zgubiono legitymację PKP Będzin nr. 316540, Alicja Bejnarowicz, Warszawa, 3 Maja 3. K 178-1

Zgubiono 4 stycznia portfel dowodami. Kolejka trasa W-wa — Góra Kalwaria Nazwisko Eliza Badowska Zwrot za wygrodzeniem Gołków Anhellego 1. 37141-1

Zgubiono odcinek wymeldowania, merykę przekazy pocztowe nazwisko Rożbicka Bronisława Marszałkowska 95 — 40. 37144-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Grodzisk Mazowiecki. Wyrzykowski Stanisław. 37146-1

Zgubiono legitymację nr. 37 wystawioną przez ministerstwo Leśnictwa na nazwisko Izabelli Meresińskiej. 860-1

Zgubiono kartę RKU i kartę rozpoznawczą na nazwisko Matulka Henryk. 405-0

Zgubiono legitymację PPR Nr. 104334 na nazwisko Dmochowski Kazimierz, Strzelecka 31—47. 40532-1

Zgubiono legitymację ORMO nr. 1454 Ludwiczak Marian. 389-1

Zgubiono legitymację nauczycielską nr. 3227 na nazwisko Zielińska Bogusława. 452-1

Zgubiono legitymacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych oraz inne odznaczeniowe dowody wojskowe na nazwisko Żabiński Eugeniusz. Zwrot wynagrodzeniem Okęcie Krakowska 22 — 18. 469-1

Zgubiono na Brackiej zegarek damski mały kwadratowy z wypukłym szkiem. Uprzejmy znalazca zwróci za wynagrodzeniem tel. 4-26-70. 418-1

Zgubiono dn. 6. I. w godz. rannych zegarek złoty, damski, kwadratowy z wypukłym szkłem na tasiemce bordo na odcinku Hoża—kościół Św. Aleksandra, lub Hoża — Teatr Polski, w taksówce. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Hoża 27 — 12. 417-1

Zgubiono zaświadczenie o praktyki na nazwisko Łyżki Ryszard. 413-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego transportowców na nazwisko Sitek Zygmunt. 420-1

Zgubiono odcinek zameldowania na adres Wrocław ul. Legnicka 142—1 Sawicki Edward. 420-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Mińsk Mazowiecki na nazwisko Wybrykowski Tadeusz. 53-1

Zgubiono zezw. na broń „myśliwską" na nazwisko Ptasiński Jan zam. Mogielnica — Gorki pow. Grójec woj. w-skie na nr. dubeltówki 3246. 46-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą rejestracyjną RKU Katowice legitymację biurową „Varimex" nazwisko Ewa Zachoczewska Dachowska. 431-1

Zgubiono bilet kolejowy nr. 064882 na nazwisko Cybulski Józef. 433-1

25 grudnia linia Otwock — Warszawa, Irena Mokowska zagubiła legitymację biblioteki U. W. 8014 inne dokumenty, legitymację i fotografie, zwrócić Ząbkowska 3 księgarnia. 40533-1

ROŻNE

A) Cerowanie sztuczne, farbowanie, pranie garderoby, futer, pelis, kapców. Odświeżanie kapeluszy, krawatów. Odnawialnia garderoby „Łopusk", Hoża 41. 40427-0

A) Pasy wyszczuplające, biustonosze tanio wykonuje, przerabia dyplomowana mistrzyni, Wilcza 29 a m. 5. 26662-1

Obiadów lepszych, dietetycznych, centrum, szukam. Górski, Wilcza 22—16. K 134-0

Przybłąkał się pies myśliwski biały czarnym nakrapiany duży z powiatu warszawskiego nr. 2356 jest do odebrania Grójecka 20b — 42. 414-1

Przybłąkał się pies wilk i 3 kozy. Czytelnik Srebrna 12. 134-1

Spaniole — szczenięta sprzedam Anin, Krótka 5. 40549-1

Sprzedam sukę owczarek alzacki Warszawa Wolska 54 — 2 front. 149-1

LEKARSKIE

AAA) Doktór Schoenman. Specjalista płciowe (zaburzenia), weneryczne od 12—15. Jerozolimskie 3. Wieczorem Francuska 3 (Kępa). 22338-0

AA) Dr. med. Marczewski, specjalista wenerycznych, skórnych — Marszałkowska 60—5. Przyjmuje 9—12, 3—6. 38892-0

A) Doktór K. Eliaszewicz. Kobiece — Akuszeria. Marszałkowska 52 — 26. K 21-0

A) Dr. Bolesław Zaleski, specjalnie skórne, weneryczne, płciowe. Koszykowa 35. 10496-0

A) Weneryczne, skóry, moczopłciowe, specjaliści, dr Żurakowski, dr Rataj-Żurakowska, Chmielna 25, lecznica 11 — 5. K 6-0

Dr. Antoni Zahorski. Weneryczne, skórne. Wileńska 31, 18—19. 38613-0

Dr. Jan Kilar specjalista ginekolog akuszer. Nowy Świat 28. 71-0

Dr Janina Łapińska. Weneryczne—Skórne. Mokotowska 12, 4 — 6. K 18-0

Dr med. Wojciechowski, skórne, weneryczne, płciowe. Sikorskiego nr 37, 2 — 8. 38866-0

Dr. Naróg okulista operator b. I asystent kliniki ocznej przyjmuje 3 — 5 Warszawa Puławska 1. Marszałkowska 62 Lecznica 2 — 3 Protezy. 333-0

Dr PAPIER specjalista skórno-weneryczny, Praga, Kawęczyńska 34 — czwarta, telefon 43-67. 37548-0

Dr Rataj-Żurakowska, specjalista wenerycznych, skóry, kobiet. Krucza 47a (przy Jerozolimskich) 10—12, 3—8. K 7-0

Dr. Szulc Jerzy chirurg-ginekolog powrócił. Filtrowa 64. 4—6. 37974-0

Dr Żurakowski, specjalista wenerycznych, skóry, moczopłciowych. Krucza 47 a (przy Jerozolimskich) 12 — 1, 4 — 7. K 34-0

Kasperska Maria powróciła, obecnie Smolna 38 (dawniej Mazowiecka 11) Gabinet Kosmetyczno-Lekarski. Wypalanie brodawek, żyłek, włosów. K 176-0

Weneryczne skórne moczopłciowe, dentystyka, diatermia, kwarcówka Marszałkowska 62. Lecznica. 26660-0

AKUSZERYJNO-FELCZERSKIE

Akuszerka Kowalczykowa, Nowogrodzka 19 — 8. Długoletnia praktyka porody, zastrzyki. K 175-0

Akuszerka Ubezpieczalni Wiemanowa przyjmuje cały dzień Hoża 61 — 14. 101-0

CENNIK OGŁOSZEŃ WYDANIA STOŁECZNEGO

Drobne: 30 zł. za słowo, poszukiwanie pracy 15 zł., minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. **Ogłoszenia wymiarowe** (za 1 mm szer. 1 łama); za tekstem do 70 mm zł. 60, od 71 — 120 mm zł. 80; od 121 — 200 mm zł. 100; od 201—300 mm zł. 130, ponad 300 mm zł. 180 tekstowe: do 70 mm zł. 100; 71—120 mm zł. 140, 121—200 mm zł. 175; 201—300 mm zł. 225, ponad 300 mm zł. 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej, ogłosz. wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 łam 50% drożej, ponad 50 mm i dwułamowe 100% drożej, n

Sprawy warszawskie

ULGOWE PRZEJAZDY

Nową taryfę MZK zatwierdzono w ostatnich dniach grudnia ub. r. Decyzja ta zaskoczyła Biuro Sprzedaży Biletów, które nie zdążyło przygotować się do wydania ulgowych kart pracowniczych. W związku z tym MZK przedłużyło okres sprzedaży, tak kart jak i biletów miesięcznych. Zapomniano jedynie przedłużyć prawa korzystania z ulgowych biletów miesięcznych i pozostawiono nierozwiązaną sprawę posiadaczy kart, z których jeszcze wielu do dzisiaj za przejazdy do pracy płaci wg normalnej taryfy. Po prostu nie otrzymali dotąd ulgowych kart przejazdowych.

Winę, jak twierdzi MZK, ponoszą instytucje, które zbyt opieszale składają wnioski o wydanie kart. Delegaci zakładów pracy narzekają znów na tamą przewlekłą procedurę wydawania kart.

Żądanie rozsprzedaży kart pracowniczych było zadaniem bojowym, do jego wykonania — niestety — przystąpiono jednak z „urzędowym" rozmachem.

Obie strony nie doceniły tego zagadnienia. Rachunek zapłacili pasażerowie.

Wprowadzając nową taryfę MZK ograniczyły prawo ludzi pracy, do korzystania z rozmaitych środków komunikacji. Dotychczas mogli oni korzystać z wozów różnych linii, których trasy pokrywały się. Dziś tylko z linii, na które zakupili karty.

Wprowadzenie tej innowacji dyrekcja tłumaczy chęcią rozładowania zatłoczenia wozów, szczególnie na liniach autobusowych i trolleybusowych.

Zanosi się jednak na coś wręcz przeciwnego: na stałe awantury pasażerów z obsługą wozów.

Żaden z pasażerów nie zechce czekać na spóźniony tramwaj, czy trolleybus, jeżeli może dostać się do autobusu, który kursuje po tej samej trasie.

Nie mogą również pasażerowie pogodzić się z cofnięciem przywileju wykorzystania kuponów przejazdowych w dni świąteczne na dowolnych liniach.

I słusznie — bo kino, teatr, czy też park nie muszą koniecznie znajdować się na trasie dojazdu do pracy.

Również i MZK nie muszą wyłącznie dbać o swoje interesy, a przede wszystkim o ludzi pracy, którym powinny ułatwiać, a nie utrudniać życie. (Seti)

Młodzi zwycięzcy wyścigu pracy

Z. Kasprzyński osiągnął 302,5 proc. normy

W piątym i ostatnim etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy, trwającym od 1 maja do 31 grudnia 1948 r. uzyskano wspaniałe wyniki. W związku z zakończeniem tego etapu 7 b.m. odbyła się uroczystość wręczenia nagród 46 przodownikom pracy.

Przedstawiciel KW PZPR, **Hofmann**, podkreślił wkład młodzieży w dzieło współzawodnictwa pracy i jego znaczenie dla odbudowy kraju. **Mówca wskazał na konieczność szkolenia nowej inteligencji technicznej, która wniesie ogromny udział w budowę ustroju socjalistycznego w Polsce.**

Referat polityczny wygłosił wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Młodzieżowego wyścigu pracy, Tadeusz **Wieczorek**.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej uzyskał robotnik zakładów „A. Marciniak" ustawiacz Zbigniew Kasprzyński, który osiągnął 302,5 proc. normy. Na drugim miejscu znalazł się Józef Obłocz, tokarz z I Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych, na trzecim przodownica pracy zakładów „Bata Borkowscy" Danuta Michalska. W Państw. Zakł. Samoch. Nr 2 wyróżnił się monter Jan Cendrowicz, w Polskich Zakładach Optycznych — Tadeusz Kowalski.

Wszyscy zdobywcy pierwszego miejsca w poszczególnych zakładach pracy otrzymali w nagrodę aparaty radiowe. Pozostali przodownicy otrzymali rowery, materiały wełniane, papierośnice, wieczne pióra i inne wartościowe przedmioty.

Poza tym przyznano nagrody zespołowe: dla fabryki „Marciniak", „Szpotański", „Bata Borkowscy" i innych.

Przedstawiciel „Życia" przeprowadził krótką rozmowę ze zdobywcą pierwszego miejsca w ostatnim etapie młodzieżowego wyścigu pracy, Zbigniewem Kasprzyńskim.

— Cieszę się ze zdobytej nagrody — powiedział nam zwycięzca. Wczoraj skończyłem 24 lata i dzisiejsza uroczystość jest dla mnie tym milsza, że zbiega się z tamtą datą.

(Ibis)

Poczta dla Pragi

Na zlecenie Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane wznosi na Pradze przy ul. Zygmuntowskiej róg Targowej — 4-piętrowy gmach biurowo-mieszkalny, gdzie mieścić się będzie Urząd Pocztowy nr 4. Tutaj też — w 18 lokalach zamieszka obsługa tego urzędu. Na zdjęciach: z prawej — fragment budowy 3-go piętra nowego gmachu. Z lewej — Sylwin Lisiecki, najbardziej wzorowy pracownik spośród zespołu sześciu wzorowych murarzy SPB, zatrudnionych na tej budowie.

Współzawodnictwo w Urzędach St. Cywilnego

Trzeba pomyśleć o odpowiednich premiach

Pracownicy Urzędów Stanu Cywilnego — jako pierwsi funkcjonariusze miejscy — podjęli współzawodnictwo pracy. Z inicjatywą wystąpili członkowie Zw. Młodzieży Polskiej zatrudnieni w Urzędzie Śródmiejskim, po czym współzawodnictwo objęło wszystkie tego rodzaju Urzędy na terenie Warszawy.

W opracowanych normach współzawodnictwa przyjęto 10 minut za 1 punkt i odpowiednio: 2 i pół pkt. (25 min.) za sporządzenie aktu urodzenia lub zgonu, 3 pkt. (30 min.) za sporządzenie aktu małżeństwa, 1,5 pkt. (15 min.) za sporządzenie wtóropisu oraz pełnego odpisu aktu, 1 pkt. (10 min.) za odpis skrócony.

Wprowadzono również punkty karne: 10 — za nieusprawiedliwioną nieobecność w biurze, 2 za nieusprawiedliwione spóźnienie, lub zniszczenie formularza aktu itd.

W ub. miesiącu wyróżniły się specjalnie pracowniczki Urzędu Śródmiejskiego: **Eugenia Tondera**, która osiągnęła 254 proc. normy, **Franciszka Nyżnik** (219,5 proc. normy) oraz **Danuta Koprzywa** (188,8 proc. normy).

We współzawodnictwie między Urzędami Stanu Cywilnego zwyciężył Śródmiejski wykonując **142,6 proc. normy.**

Celem współzawodnictwa jest usprawnienie pracy, a co za tym idzie zlikwidowanie zaległości oraz podwyższenie zarobków.

Zarząd Miejski powinien pomyśleć o należytym honorowaniu nadprogramowej pracy. (k)

NOWE KURSY

szkolenia zawodowego kobiet

3 stycznia rb. rozpoczął się trzymiesięczny kurs trykotarstwa ręcznego dla 20 kobiet, prowadzony przez Wydz. Opieki Społecznej.

W połowie stycznia rozpoczynają się ponadto 2 kursy zawodowego szkolenia: trzymiesięczny — gorseciarstwa i sześciomiesięczny — dziewiarstwa.

Lokal przy ul. Hożej w którym będą się odbywały wykłady i zajęcia praktyczne został ostatnio wyremontowany i urządzony. Maszyny i narzędzia oraz surowiec zakupiono.

Ponadto będzie w tym lokalu stały warsztat szkoleniowy, który częściowo zatrudni kobiety po ukończonym kursie dziewiarskim.

Warsztat będzie pracował wyłącznie na potrzeby podopiecznych Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

✦

Wydział Opieki Społecznej wraz z Milicją Obywatelską zajmuje się obecnie sprawą prostytucji i włóczęgostwa młodocianych.

Zatrzymane przez M.O. dziewczęta skierowane zostaną przez Wydz. Op. Społecznej na kursy szkolenia zawodowego. Będą one korzystać z pomocy Wydziału w okresie koniecznym dla wyuczenia się zawodu.

Po przeszkoleniu Wydział zajmie się zatrudnieniem ich w wyuczonym zawodzie.

Zamiast elektrycznych-gazowe

kuchenki w Domu Akademiczek

Wielkie poruszenie wśród mieszkanek Domu Akademickiego przy ul. Górnośląskiej, wywołała w dn. 6 bm. nagła rewizja przeprowadzona w pokojach studentek przez administrację domu. Rewizja miała na celu wykrycie i konfiskatę kuchenek i żelazek elektrycznych, które ogromnie obciążyły wyznaczony kontyngent elektryczności.

Rewizja, ta przeprowadzona była w sposób co najmniej dziwny. W czasie najmniej spodziewanym (święto Trzech Króli), gdy większa część mieszkanek „Akademika" przebywała na mieście, przetrząśnięto walizki, kufry, szuflady, szafki, łóżka i wszelkie inne miejsca mogące służyć za ewentualne ukrycie dla kuchenek lub żelazek elektrycznych. Znalezione przedmioty ulegały rekwizycji.

Administracja „Akademika" wyjaśnia, że do tego rodzaju postępowania zmuszona została przez studentki, które lekceważąc przepisy o korzystaniu z energii elektrycznej, zużywały dwukrotnie więcej kilowatogodzin, niż to przewidywał podwyższony kontyngent Elektrowni. Na skutek tego za miesiąc grudzień zapłacono karny rachunek w wysokości ponad 400 tys. zł. Ponadto nadmierne korzystanie z energii elektrycznej groziło uszkodzeniem instalacji, co pozbawiłoby cały Dom Akademicki światła na dłuższy okres czasu.

Przed kilkunastu dniami administracja Domu zwróciła się do studentek z piśmiennym apelem o oszczędność w korzystaniu z prądu. Skutek tego apelu był taki, że zużycie prądu zamiast zmaleć — wzrosło. W tej sytuacji administracja, nie widząc innego rozwiązania, chwyciła się środków drastycznych.

A przecież Dom Akademiczek podłączony jest do sieci gazowej, brak tylko gazomierzy. Wystarczy, żeby administracja zwróciła się do Gazowni z wnioskiem o ich zainstalowanie, a studentki mogłyby korzystać z gazu. Byłby to najwłaściwszy sposób dla zaoszczędzenia zużycia prądu elektrycznego. (Hg)

Nowy system alarmowy

usprawni akcję ratunkową

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona w gmachu Straży Ogniowej przy ul. Polnej 1. telefoniczna centralka i specjalne urządzenie alarmowe.

Centralka obsłuży 20 aparatów. 3 z nich będzie miało połączenie z miastem, a 17 z poszczególnymi pokojami III Oddziału i Głównej Komendy Straży, mieszczących się w budynku przy ul. Polnej 1. Dotychczas III Oddział miał tylko jeden aparat telefoniczny, łączący go z miastem. Oczywiście utrudniało to połączenie się ze Strażą.

Urządzenie alarmowe składa się z tablicy alarmowej, sieci świetlnej i dzwonkowej.

ALARM!

Dyżurny otrzymując wiadomość o pożarze, natychmiast uruchamia aparat alarmowy. Włącza znajdujący się na tablicy alarmowej kontakt i w całym budynku Straży zapala się światło.

Następnie dyżurny naciska guzik i odzywają się dzwonki alarmowe. Z kolei włącza dalsze kontakty na tablicy alarmowej i zapalają się światła na ekranach, znajdujących się w sypialni strażackiej i w garażach. Strażacy odczytują na ekranie: „Wyjeżdża pogotowie, drabina mechaniczna i beczkowóz". O tym, ile wozów bojowych ma wyjechać, decyduje dyżurny w zależności od rozmiarów pożaru. W ciągu kilkunastu sekund cała załoga strażacka „stoi na nogach".

Uruchomienie centrali telefonicznej i aparatu alarmowego nastąpi po uzyskaniu przez straż brakujących jeszcze aparatów telefonicznych. Straż posiada już aparaty, lecz są one częściowo uszkodzone. Zostaną jednak naprawione w najbliższym czasie. (w-k)

Mieszkania—

dla nauczycieli

Około 200 mieszkań otrzymają w tym roku nauczyciele warszawscy. Z 60 mieszkań w kolonii WSM-u na Żoliborzu, przyznanych nauczycielom, 12 już przydzielono w ub. roku, a 48 oddaje się do użytku w b. miesiącu.

Około 150 nowych mieszkań wybuduje w tym roku dla nauczycieli Zakład Osiedli Robotniczych. ZNP przeliminuje na ten cel w swoim budżecie na r.b. 156 mil. zł.

Chaussonami do Pruszkowa

Grójca i Otwocka

Wczoraj przybył do Warszawy pierwszy transport Chaussonów (w ilości 6 sztuk) zakupionych przez PKS we Francji. Dalsze transporty tych autobusów przybędą do kraju w ciągu najbliższych dni.

Jednocześnie przybyły do Warszawy dalsze transporty autobusów „Fiat" z przyczepami. Wozy te będą użyte w komunikacji podgórskiej, natomiast Chaussony zostaną skierowane już w tych dniach na trasy Warszawa — Pruszków, Warszawa — Grójec i Warszawa — Otwock.

ZOM buduje warsztaty

i uzupełnia sprzęt

41 mil. zł. z przyznanych na rok 1949 kredytów w wysokości 82 mil. zł, przeznacza ZOM na budowę warsztatów przy ul. Okopowej. Plany warsztatów są obecnie opracowywane. Prace wstępne rozpoczną się w pierwszym kwartale bież. roku.

Resztę kredytów przeznaczył ZOM na zakup taboru i sprzętu. ZOM nabędzie we Włoszech 11 specjalnych wozów do wywózki śmieci oraz w Rybniku na Śląsku 4500 kubłów do śmieci.

PRALNIA i CEROWNIA ŁOPUSKIEGO zawsze na poziomie Warszawa, Hoża 41

WIĘCEJ PRĄDU

dla studentów

Dodatkowy kontyngent zużycia prądu przyznała Warszawska Elektrownia studiującej młodzieży akademickiej, zamieszkałej poza domami akademickimi:

25 kWh miesięcznie, gdy jeden lub kilku studentów odnajmuje oddzielny pokój

15 kWh miesięcznie, gdy student nie zajmuje oddzielnego pokoju.

Aby uzyskać dodatkowy kontyngent należy złożyć w Elektrowni zaświadczenie administracji domu i zaświadczenie uczelni. Po druki zaświadczeń administracji domu należy zgłaszać się do dzielnicowych oddziałów Elektrowni.

Przypominamy, że w sprawie tej zamieściliśmy 19 grudnia ub. roku list studentów Politechniki Warszawskiej. Uwzględnienie przez Elektrownię prośby studentów zasługuje na pochwałę. (w-k)

Las Kabacki powinien pozostać

własnością miasta

Między Zarządem Miejskim, a Min. Leśnictwa toczą się pertraktacje w sprawie Lasu Kabackiego (koło Wilanowa), który dotychczas należał do miasta. Min. Leśnictwa wydało dekret, na mocy którego wszystkie lasy samorządowe przechodzą pod zarząd państwowy, w konkretnym wypadku pod zarząd Min. Leśnictwa. Wyłączone spod tego dekretu są tylko te lasy, które uznane zostaną za „niezbędne dla potrzeb kulturalnych miast".

Las Kabacki, położony w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy, stanowi doskonałe miejsce letnich wycieczek i „majówek" warszawiaków, a zwłaszcza mieszkańców dzielnic południowych (Mokotów, Wierzbno). Powierzchnia jego wynosi 921 ha, zaś Wydział Ogrodniczy ZM zdążył już zagospodarować i odnowić po wojennych zniszczeniach około 130 ha. Posadzono kilkaset dębów, modrzewi, sosen, a ponadto urządzono 30 km dróg spacerowych.

Cały teren łączy się bezpośrednio z dawnym terenem Golf-Clubu, gdzie Biuro Wczasów zamierza urządzić miejsce campingowe dla ludności pracującej stolicy.

Wszystkie te względy skłaniają Zarz. Miejski do traktowania Lasu Kabackiego, jako obiektu „niezbędnego dla potrzeb kulturalnych miasta". Min. Leśnictwa sprzeciwia się jednak temu stanowisku

Wydaje się, że w tym wypadku słuszność jest po stronie Zarz. Miejskiego. Bez mała tysiąc ha zieleni w bezpośredniej bliskości stolicy, dobre powiązanie komunikacyjne (kolejka wilanowska), oraz znaczne inwestycje poczynione przez Wydział Ogrodnictwa — wszystko to przemawia za tym, żeby Las Kabacki pozostał w dalszym ciągu własnością miasta.

(Hg)

Przedstawienia M. T. D.

w dzielnicach pozbawionych teatru

Miejskie Teatry Dramatyczne w Warszawie uruchomiły ostatnio przedstawienia w dzielnicach dotychczas pozbawionych teatru.

W porozumieniu z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową przedstawienia M.T.D. odbywać się będą na Żoliborzu, Rakowcu i Kole.

Dziennik Ustaw RP.

komplet 1918 — 1939 oraz encyklopedię Nauk Politycznych sprzedam okazyjnie
Oferty pod „Oprawiony" Warszawa Czytelnik ul. Poznańska 38.

Nieuczciwi sprzedawcy

ukarani przez Komisję Specjalną

Przeprowadzone przez Społeczne Komisje Kontroli Cen DRN inspekcje punktów sprzedaży wykryły w grudniu ub. r. szereg nadużyć.

Trójki kontrolne ożywiły swą działalność szczególnie w okresie świątecznym.

W dzielnicy **Warszawa-Śródmieście** zlustrowały one m. in. 3.568 sklepów, sporządzając 102 protokoły karne. Sklepów mięsnych w tej dzielnicy skontrolowano 791.

W dzielnicy **Warszawa-Zachód** przeprowadzono w ostatnim miesiącu 26 akcji kontrolnych. Wzięło w nich udział łącznie 749 osób. Sporządzono 129 protokołów karnych.

Lotne trójki kontrolne dzielnicy **Warszawa-Południe** wykonały w grudniu ub. r. 30 kontroli, a suma kar wymierzonych nieuczciwym kupcom wynosi przeszło 250 tys. zł.

Dalszych 38 kontroli przeprowadzono w dzielnicy **Warszawa-Północ**. 89 spekulantów z tej dzielnicy przekazano organom Komisji Specjalnej.

9 szkół i przedszkoli

za 481,5 miliona zł.

4 nowe szkoły podstawowe zostaną wybudowane w tym roku w Warszawie. Powstaną one przy ul. Kopernika, Krajowej Rady Narodowej Potockiej i Rolnej. Będzie w nich 70 izb lekcyjnych.

Przy ul. Nowomiejskiej, Mirów i Szaserów wybuduje się 5 przedszkoli 3-oddziałowych.

Na budowę tych szkół i przedszkoli przeznaczono 481,5 mil. zł.

TEATR KINO RADIO co GDZIE

TEATRY

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy".
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Synowie" Millera.
MAŁY (Marszałkowska 31) godz. 19 „Szczęście Frania" Ostatnie dni.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 9): godz. 19 „Zemsta".
POWSZECHNY (Zamoiskiego 20): godz. 19 premiera „Zieleni się zboże".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2) w próbach „Skalmierzanki".
NOWY (Puławska nr. 39): godz. 19. „Dom Otwarty" w próbach „Tu mówi Tajmyr".
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 6) nieczynny.
WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Najpiękniejsze Polki" pocz. 17.15 i 19.15 w niedz. i święta 15-ta 17.15 i 19.15.
NASZ TEATR (w sali teatru „Małego" Marszałkowska 31) — dni powsz. o godz. 15.15, w niedz. 11.30 „Romantyczność" A. Mickiewicza.
TEATR „SYRENA" (Litewska 3) godz. 15.30 i 19,15 „Nowe porządki".

✦

Dziś I w Teatrze Powszechnym odbędzie się premiera sztuki Emlyna Williamsa pt. „Zieleni się zboże" w tłumaczeniu z ang. Julii Rylskiej, w reżyserii i scenografii Cz. Szpakowicza, w obsadzie: Karska Kornacka. Kostrzyński, Kubalski, Libner. Lubelski, Ładosiówna, Rostkowska

KINA

PALLADIUM (Złota 7/9): „Słońce wschodzi" godz. 13, 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17-ej.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Harry Smith odkrywa Amerykę" godz. 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19-ta.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Krakatit" godz. 13, 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin" godz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej
AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112) Program Nr. 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54 pocz. seansów o godz. 11 w niedzielę o 11-ej.
SYRENA (Inżynierska 2): „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19-ej.
TĘCZA (Suzina 4): „Cyrk" godz. 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej.

KONCERTY

Filharmonia Stołeczna Nowogrodzka 43 „Roma". Poranek Symfoniczny dn. 9 bm. o godz. 12-tej. Orkiestra Filharmonii Stołecznej, Andrzej Panufnik — Dyrygent
Maria Bilińska - Riegierowa — Fortepian
Aniela Szlemińska — śpiew.
Program
Beethoven — III Symfonia
Liszt — Koncert fortepianowy — A-dur
Marek — Pieśni
Maklakiewicz — Pieśni
Panufnik — Nokturn.

WYSTAWY

Teatr Satyry „Kukułka" wznawia swą działalność artystyczną. W sobotę 8.I. o g. 19.15 w niedzielę o 16.15 i 19.15 w Cukierni Szwajcarskiej, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej.
Recytacja wierszy — Wł. Broniewski, ponadto Winiarska, Sojecki, Elektorowicz, Bocheński i in.

RADIO

Dnia 8 stycznia (sobota)

Sygnał czasu: 5.10 12.00. Wiadomości 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Program: na dziś 6.50 na jutro 0.50.

5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy 7.25 Muzyka 8.30 „Dzieje jednego strajku" Wasilewskiej (XI) 8.55 Muzyka. 9.30 Przerwa 12.20 Koncert: Kurowiak (sopran) Madeja (klarnet) 12.45 Dla wsi: „Akcja H" 13.00 Przerwa 15.25 Informacje lokalne. 15.30 Dla dzieci: „Dziadek do orzechów" — Zdzitowieckiej według Dumas'a 16.30 Dla młodzieży: Nad Wielkim Fergańskim Kanałem — Galisa 16.45 „Przysobocie po robocie" 17.45 KCZZ 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Melodie taneczne" — zespół Orzechowskiego, Malkiewicz (śpiew), Chór 4 Asy, Karwiński (fortepian) 18.45 Audycja dla świetlic 19.00 „Ostatni bal Puszkina". 19.30 Muzyka francuska, Mazurkiewicz (śpiew), Trio instrumentalne 20.50 O wydawnictwach technicznych. 21.00 Koncert, dyryguje Gert 21.45 „Polityka" z powieści Rudnickiego. 22.00 „Karnawał Robotniczy" dyryguje Cajmer 1.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00. Program: na dziś 17.00 na jutro 22.55.

17.05 Kronika. 17.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 17.45 Rejestr wydawnictw 17.50 Muzyka. 18.20 Wiadomości sportowe. 18.30 Muzyka: Campra Mozart, Beethoven 19.00 „Ulubione melodie" 19.25 „Ognie w zatoce" Chołopowa (III) 19.45 Muzyka poważna. 21.00 „Arcydzieła muzyczne dziecięcego świata", Swolkiena. 21.25 Recenzja 21.40 Utwory skrzypcowe, gra Rachoń 22.00 Pieśni kompozytorów polskich, śpiewa Drewniakówna. 22.15 Tydzień Warszawy. 22.30 Kompozytor tygodnia Brahms. 23.00 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

KLUB SATYRYKÓW „Kukułka"
(w Nowej Szwajcarskiej — Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rozpoczyna sezon w dn. 8 stycznia o godz. 19.15 programem pt.:
Wystawa OBRAZY
z Marią Chmurkowską, Janiną Winiarską, Tadeuszem Bocheńskim, Władysławem Broniewskim, Witoldem Elektorowiczem i Stefanem Sojeckim.

LISTY do REDAKCJI

Ruszył bez sygnału

Czy motorniczy MZK ma prawo ruszyć bez sygnału? A takie wypadki zdarzają się często szczególnie na przystankach „na żądanie". I tak np. na przystanku linii Nr 8, przy ul. Spokojnej, motorniczy wozu Nr 235, po zatrzymaniu się na kilkanaście sekund, ruszył bez sygnału, w chwili, gdy z przedniego pomostu wozu przyczepnego wysiadała kobieta, która w tym momencie poślizgnęła się i wpadła na szyny przed koła wozu przyczepnego. Gdyby nie przytomność umysłu jednego z pasażerów, który ją w ostatniej chwili odciągnął, byłaby straciła obie nogi

J. D.

✦

Niewielkie to obciążenie dla motorniczego, czy konduktora — sprawdzić, czy wszyscy pasażerowie wysiedli lub wsiedli do wozu. Trochę uwagi i z pewnością uniknęłoby się nieszczęśliwych wypadków.

Polecamy MZK wydanie odpowiednich instrukcyjnych przepisów dla swego personelu. (Red.)

Zaległości kartkowe

tylko do 12 b. m.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że rozdział mleka świeżego w punktach rozdzielczych na karty grudniowe trwać będzie tylko do dnia 10.I.1949 r. Wydawanie zaś margaryny, śledzi i czekolady w punktach rozdzielczych — do dnia 12.I.1949 r. włącznie.

Po tym terminie reklamacje konsumentów, którzy nie odebrali wymienionych artykułów nie będą uwzględnione.

Wypadki

KOŃ W WIŚLE.

Przy Wybrzeżu Gdańskim za Cytadelą Obciążony gruzem wóz obsunął się i stoczył do Wisły, pociągając za sobą konia. Furman wyszedł z wypadku bez szwanku.

Odpowiedzi REDAKCJI

OBSERWATOR. Powinien Pan zwrócić się do Ochrony Skarbowej i wyjaśnić sprawę. Może Pan również złożyć doniesienie na nieuczciwego sklepikarza w Komisji Specjalnej.

JEDNA Z URZĘDNICZEK MSZ. Komitet blokowy powinien się zainteresować sprawą oświetlenia ulic i zwrócić się do Elektrowni o założenie żarówek. Gdyby interwencja nie odniosła skutku, prosimy nas o tym zawiadomić.

TADEUSZ. Państwowa Męska Szkoła Morska mieści się w Gdyni, przy ul. Czerwonych Kosynierów 83. Szkoła kształci oficerów mechaników okrętowych dla Polskiej Marynarki Handlowej. Szkoła jest typu licealnego. Nauka trwa 3 lata. Ukończenie szkoły i zdanie obowiązujących egzaminów daje po odbyciu przewidzianej ustawą praktyki kwalifikacyjnej, prawo otrzymania dyplomu porucznika Żeglugi Małej, względnie oficera mechanika okrętowego III kl.

A. RYMOWSKI. Z materiału, dostarczonego przez Pana nie skorzystamy. Radzimy przesłać rękopis do Redakcji „Szpilek".

NIEWIADOMSKI. Prosimy o podanie nam tytułu tego artykułu oraz numeru „Życia Warszawy", a wówczas postaramy się Panu odpowiedzieć.

MARIA I ZYGMUNT. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Urzędu Stanu Cywilnego. Być może, że decyzja Urzędu będzie dla Państwa pomyślna.

ZUZANNA CHUDZIK. Ponieważ jest Pani sierotą, radzimy zwrócić się do Ośrodka Współdziałania Społecznego i starać się o otrzymanie skierowania na kurs kroju. Po ich ukończeniu otrzyma Pani zajęcie. Prywatne kursy kroju i szycia mieszczą się przy ul. Szpitalnej 5, Stalowej 3, Al. Jerozolimskich 43 — 37, Wileńskiej 3 i Koszykowej 51. Jednak po ich ukończeniu kierownictwa kursów nie zagwarantują, że otrzyma Pani natychmiast posadę.

STALI CZYTELNICY. Bliższe dane co dany dom znajduje się na przedłużeniu ul. Szwedzkiej, będzie Pan mógł uzyskać w Inspekcji Budowlanej przy ul. Zamoyskiego 46, ewentualnie w Centralnym Biurze Planowania Przestrzennego BOR ul. Górnośląska 45, Pawilon III (Inspekcja Budowlana).

✦

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujące listy, podpisane: Alfred Stumski, Odważna, J. S. Grochów, T. Prycki, A. B., Tadeusz Lepiak, Zainteresowany, Józef Berezowski, Ch. W., S. Kluk, Lekarz z Podlasia, J. Kołodziejski, Stanisław Zawadzki, Tadeusz Kwieciński, Zygmunt Michałowski, Matczak H., Maliszewska, Kordian Bekiel, Zainteresowany, Związkowiec, M. S., Kurzewiński, Wielkiński Jan, Stali czytelnicy, Stefek Rokita, Zbigniew Dymiński, Królikowski, Andrzej Przybysz.